SPÓŁDZIELCA

ORGAN DLA SPÓŁDZIELNI W GEN. GUBERNATORSTWIE

Prenumerata kwartalna zł 7.50 plus opłata za dostawę wzgl. za przesyłkę pocztową. Ukazuje się 10 i 25 każdego miesiąca. W wypadku wyższej siły czy innych wpływów wydawnictwo nie ma obowiązku dawać odszkodowania. Warunki ogłoszeń: wiersz 1 mm wysoki i 23 mm szeroki 60 gr. Pismo podstawowe Nonpareille. Szpalta tekstowa 1 mm wys. i 62 szer. zł. 3,20. Zniżone ceny ogłoszeń według cennika Nr. 3. Adres: Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Glatzer Str. 48. Tel. Nr. 116-79 i 116-80 oraz 132-84 i 132-85.

Nr 23 | 10 grudnia 1943 r. | Rok III

Spółdzielczość „Różna" okręgu krakowskiego

Jak wiadomo, dzieli się całokształt funkcji spółdzielczych, na cztery zasadnicze grupy — z których, jako obecnie najważniejsza — grupa rolniczo-handlowa doznaje największej opieki i rozbudowy. Nie znaczy to jednak, by dalsze działy tak dobroczynnej pracy spółdzielczej były obecnie zaniedbywane — szczególnie nie zapomniano wcale o tzw. spółdzielczości „różnych".

Spółdzielczość rolniczo-handlowa wysunęła się wprawdzie, z przyczyn zasadniczych, na czoło całej spółdzielczości, tak u nas jak i zagranicą. Nie mniej jednak istnieją nadal i działają we wszystkich okręgach spółdzielczych GG różne rodzaje współpracy spółdzielczej — z których to warsztatów pracy podajemy poniżej ogólnikową statystykę Okręgu krakowskiego według zestawień Działu „Różne" Związku Rewizyjnego.

W całości działa i rozwija się w Okręgu krakowskim 40 rozmaitych rodzajów spółdzielni — a właściwie, razem z przetwórniami Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, jest takich „różnych" warsztatów pracy spółdzielczych 49. Można rozróżnić 4 większe grupy rozmaitego rodzaju spółdzielni na tym terenie, a mianowicie:

I. Spółdzielnie Przetwórcze i Zielarskie,
II. Spółdzielnie Pracy,
III. Spółdzielnie Rzemieślników,
IV. Spółdzielnie „Różne", w pełnym słowa tego znaczeniu.

Zatem, mamy wytwórnie czysto przetwórcze — więc spółdzielnie dla przeróbki owoców, wytwórnie marmelady, kapusty kiszonej, wina, ryb. Dalej mamy spółdzielnie budowlano-techniczne, jak spółdzielcze ceglarnie, wyrób kafli, spółdzielnie elektryfikacyjne — fabryki względnie rzemieślnicze warsztaty pracy tego rodzaju, jak wyroby rymarskie, koszykarskie, galanterii drzewnej, wyroby z żelaza, narzędzi rolniczych — i nareszcie też spółdzielnie rodzaju czysto handlowego, jak zbyt żywca — albo też spółdzielnie hodowlane — obok spółdzielni czysto ideowych, jak oświaty lub zdrowia.

Jak widzimy obejmują te „różne" spółdzielnie prawie całokształt produkcji rzemieślniczo-przemysłowej — przy czym są to warsztaty pracy zupełnie samodzielne, albo są to przetwórnie, jak już mówiono, prowadzone przez poszczególne spółdzielnie rolniczo-handlowe.

I tak istnieje i działa przy Okręgowej spółdzielni-rolniczo-handlowej w Krakowie własna kwaszarnia kapusty, oraz młyny w Czyżynach i w Zielonkach.

Nowy Sącz dysponuje własną fabryką marmelady.

Nowy Targ prowadzi własną przetwórnię owoców.

Rzeszów dysponuje własną kwaszarnią kapusty i ogórków oraz suszarnią owoców.

Jasło posiada swoją piekarnię i masarnię.

Dalsze piekarnie działają w ramach danych spółdzielni rolniczo - handlowych w Makowie, w Krościenku nad Dunajcem, w Brzozowie i w Zarszynie.

Całkiem samodzielną spółdzielnię piekarską posiada w powiecie wielickim Mietniów.

Znana jest w całym kraju Spółdzielnia Owocarsko Warzywnicza w Tymbarku. Podobną Spółdzielnię Producentów Warzyw reprezentuje Charsznica w powiecie Miechowskim.

Spółdzielnie „pracy" istnieją w Jodłówce, powiatu Jarosławskiego, gdzie działa cegielnia spółdzielcza „Zgoda".

Wytwórnia galanterii drzewnej jest reprezentowaną spółdzielczo w Jerzmanowicach, powiatu Miechowskiego.

Kaflarnia spółdzielcza „Promień" istnieje w Gumniskach, powiatu Tarnowskiego.

Spółdzielnia rzemieślniczo - malarska „Kolor" istnieje w Krakowie, na ulicy św. Tomasza.

Bezpośrednio rzemieślnicze spółdzielnie mamy w Korczynie, gdzie istnieje spółdzielnia tkaczy pod opieką Św. Sylwestra.

Spółdzielnia odzieżowa „Jedność" działa w Bochni, Rynek 8.

Spółdzielnia szewsko-cholewkarska bardzo dobrze się rozwija w Kalwarii Zebrzydowskiej, powiatu Wadowickiego.

Dalsza spółdzielnia szewców „Opatrzność" rozwija się w Wolbromiu.

Spółdzielnie koszykarskie istnieją w Gaci i Rącznej, powiatu Przeworskiego i Krakowskiego.

Spółdzielcza wytwórnia rymarsko-ceglarska „Przyszłość" istnieje w Krakowie.

„Przemysł domowy" na podstawie spółdzielczej istnieje w powiecie Krośnieńskim w Białobrzegach, gdzie wytwarza się przeważnie koszyki.

Należy też wspomnieć o dobrze rozwijającej się Spółdzielni Katolickich Majstrów szewskich w Krakowie.

Z dalszych „różnych" spółdzielni, na wstępie już sklasyfikowanych, wyróżnić należy: Spółdzielnię Warzywno-Hodowlaną „Zagroda" w Krakowie.

Z TREŚCI:

Dalej wymienić należy:
Spółdzielnię Zbytu Żywca i Mięsa w Krakowie. — Spółdzielnię Rybacką w Czernichowie. — Dwie spółdzielnie Elektryfikacyjne w Matuszycach, powiatu Miechowskiego i Zagórzu, powiatu Sanockiego — spółdzielnię włókienniczą „Rakszawianka“ w Rakszawie, powiatu Łańcuckiego. — Spółdzielnię Wytwórczo-Koszykarską w Rudniku nad Sanem, powiatu Nisko — spółdzielnię „Małopolski Przemysł Chałupniczy“ trudniącą się wyrobami z żelaza i drzewa, w Krakowie, — spółdzielnię rolniczo-budowlaną Łużna, powiat Gorlice i Munina, powiat Jarosław, — zaś spółdzielnię rolniczo-budowlaną „Spólność“ w Krakowie — spółdzielnię betoniarską „San“ w Dubiecku, powiecie Sanockim.

Również przeważnie wyrobami betoniarskimi zajmuje się spółdzielnia Rolniczo-budowlana w Kraczkowie, powiatu Łańcuckiego.

Spółdzielcze Domy Ludowe, poświęcające się oświacie, istnieją w Woli Rafałowskiej, powiatu Rzeszowskiego, i w Bukowinie, powiat Nowy Targ, oraz w Białobrzegach, powiatu Krośnieńskiego.

Jedyną Spółdzielnią „Zdrowia“, o której piszemy w niniejszym Nrze (w „felietonie historycznym“) jest Spółdzielnia Zdrowia w Markowy, powiatu Przeworskiego.

W Krakowie istnieje poza tym Spółdzielnia Pracy absolwentów szkół rękodzielniczych, oraz Spółdzielnia rzeźników i wędliniarzy, wytwarzających narzędzia rzeźnicze.

Jak z powyższego widzimy, dysponuje Okręg krakowski bogatą skalą „różnych“ spółdzielni, współpracujących doskonale i uzupełniająco z podstawowo rozbudowanymi spółdzielniami rolniczo-handlowymi.

O całokształcie „różnych“ spółdzielni w GG zareferujemy w następnym numerze „Spółdzielcy“.

WZOROWE warsztaty pracy

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Nowym Targu

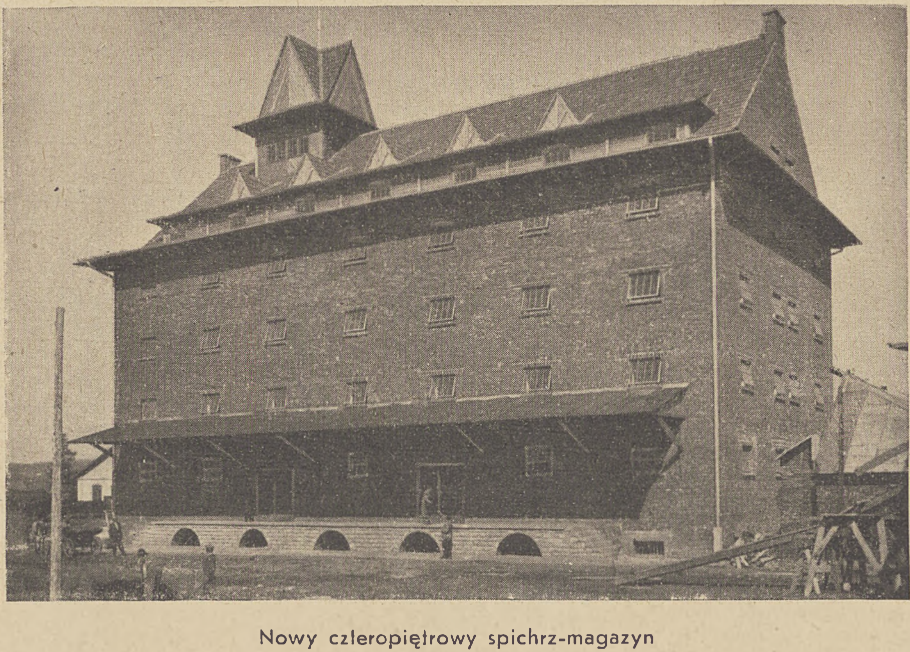
W lutym bieżącego roku minęło 30 lat od chwili założenia Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Nowym Targu, która powstała z inicjatywy miejscowych rolników, zrzeszonych w Okręgowym Towarzystwie Rolniczym i nazywała się aż do wybuchu obecnej wojny: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „PODHALE“ w Nowym Targu.

W czasie pierwszej wojny światowej rozwój spółdzielni uległ zahamowaniu, jednak potem szczytnie pełniła ona swoje zadanie zaopatrując rolników na Podhalu w artykuły potrzebne im w gospodarstwach rolnych i domowych, a zwłaszcza w towary żelazne, maszyny rolnicze i nawozy sztuczne, których zapotrzebowanie w terenie górskim jest szczególnie duże. Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Nowym Targu napotykała w swojej działalności na olbrzymie trudności tak ze strony żydostwa, które prawie cały handel miało w swoich rękach, jak i ze względu na niejednokrotnie ciężkie położenie rolnictwa na Podhalu, które pracując w niekorzystnych warunkach terenowych, klimatycznych oraz gospodarczych często-kroć nie było w stanie popierać jej poczynań i tym samym dać jej silne podstawy finansowe.

Pomimo tego jednak „PODHALE“ krótko po wojnie światowej nabyło przy stacji kolejowej w Nowym Targu parcelę budowlaną wraz z magazynem, oraz wartościowy budynek czynszowy przy rynku miejskim z przylegającymi do niego dwoma magazynami.

Wyjątkowo szybki rozwój spółdzielni datuje się dopiero od końca 1939 roku.

Duże skupienie ludności na terenie ubogim w urodzajne gleby, surowy klimat górski, duże zalesienie, nadzwyczaj trudne warunki komunikacyjne, brak rozwiniętego przemysłu z wyjątkiem drzewnego,



Nowy czteropiętrowy spichrz-magazyn

wszystko to sprawia, że rola tejże spółdzielni i wyniki osiągnięte przez nią w pracy są trochę wyjątkowe, choć zadania zlecone jej przez władze i centralę gospodarczą (L. Z.) są w obecnych warunkach wojennych zasadniczo te same jak innych tego rodzaju placówek.

Powiat nowotarski nie jest samowystarczalny pod względem wyżywienia ludności, dlatego spółdzielnia przede wszystkim importuje, i to liczne, artykuły żywnościowe, a nawet jarzyny. Artykułów żywnościowych spółdzielnia sprowadza rocznie około 10 000 ton. Sprzedano rolnikom w ub. sezonie 2 000 ton nawozów sztucznych, 3 560 ton zbóż siewnych i nasion oraz duże ilości artykułów potrzebnych w gospodarstwach rolnych i domowych.

Równie dobrymi wynikami poszczycić się może spółdzielnia nowotarska także w dziedzinie eksportu z powiatu. Chodzi tutaj wyłącznie o bogactwa roślinne lasów i łąk. Tak np. zioła wysłano w ubiegłym sezonie w ilości 52 500 kg, a więc najwięcej w całym Generalnym Gubernatorstwie, dalej zebrano również nie osiągniętą przez żadną instytucję w Generalnym Gubernatorstwie ilość leśnych jagód — bo 217 848 kg oraz 6 500 kg suszonych grzybów

Przedsiębiorstwo spółdzielni jest rozbudowane na dużą skalę. Prócz wykonywania zadań zleconych jej przez władze, spółdzielnia prowadzi zbiornicę jaj, zajmuje się eskpolatacją złóż torfowych w powiecie, produkcją, win soków i marmelady, (chwilowo aż do ukończenia budowy i urządzenia nowoczesnej wytwórni, na małą skalę) i do niedawna jeszcze hodowlą i tuczeniem świń.

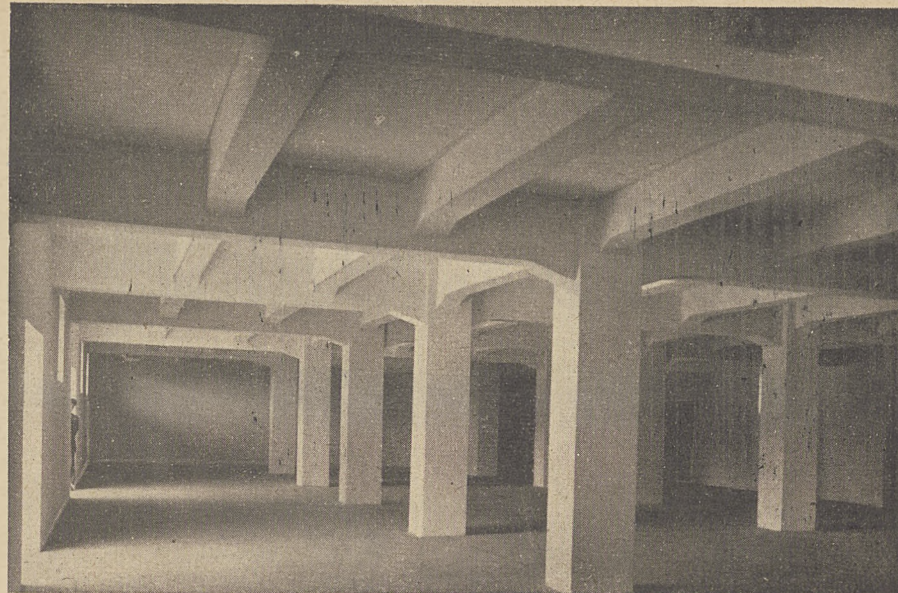
Pod względem organizacyjnym spółdzielnia dzieli się na centralę w Nowym Targu, która posiada następujące działy: zbożowy, materiałów opałowych, budowlanych i nawozów sztucznych, ziół i grzybów, handlu bydłem i ptastwem domowym, wełny, żelaza, filij, zakupu, sprze-

daży, księgowości centralnej i prawno-personalny oraz na 7 filij z 15 punktami sprzedaży w powiecie.

Do najważniejszych aktualnych prac Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Nowym Targu należy wykończenie budowy własnych garażów i stajen dla koni, solidnych magazynów, których część może w przyszłości służyć na pomieszczenie przetwórni owoców, a przede wszystkim zaopatrzenie nowego czteropiętrowego spichrza-magazynu w nowoczesne urządzenia techniczne. Budynki te, które widzimy obok na rycinie, tworzą jeden kompleks i stanowią cenny dorobek spółdzielni.

Ze względu na trudne warunki komunikacyjne i brak rozgałęzionej sieci torów kolejowych, spółdzielnia utrzymuje własny tabor składający się z 2 samochodów ciężarowych, ciągnika z przyczepką, trzech samochodów osobowych oraz 36 koni pociągowych wraz z przynależnym parkiem. Celem jak najsprawniejszego wykonywania napraw w tak dużym taborze, który w terenie górskim szczególnie szybko się psuje, utrzymuje spółdzielnia własny warsztat kołodziejsko-kowalski o napędzie elektrycznym.

Duży zasięg organizacyjny przedsiębiorstwa wymaga odpowiedniej ilości pracowników, dlatego spółdzielnia zatrudnia 181 pracowników umysłowych i 216 fizycznych. Dzięki życzliwemu poparciu władz administracyjnych oraz zabiegom zarządu spółdzielnia prowadzi w Nowym Targu kuchnię dla swoich pracowników.


Wnętrze parterowe nowego spichrza-magazynu

Członków liczy spółdzielnia 7 980 z 8 312 udziałami.

Ze względu na to, że prócz deficytowych interesów związanych z ujęciem zbóż, wełny itp. Powiatowa Spółdzielnia zaopatruje cały powiat w artykuły żywnościowe, rolników zaś w nawozy, żelazo itp. artykuły do gospodarstw rolnych potrzebne, obroty jej nie ulegają większym wahaniom.

Okręgowa mleczarnia spółdzielcza w Tarnowie

Bogaty w zmiany jest rozwój tej Spółdzielni i jej przedsiębiorstwa. W roku 1920 powstało w Woli Rzędzińskiej koło Tarnowa Towarzystwo Mleczarskie, które w roku 1925 przekształciło się na Spółdzielnię. Skromne były jej początki tak pod względem jej zasięgu czynności, jak również własnego kapitału. Udział członkowski wynosił tylko zł 1.—, a wpisowe 10 gr. Jest zrozumiałe, że w tych okolicznościach nie można było myśleć o rozwoju na wielką skalę. Jednak w r. 1935 liczba członków wynosiła już 1104 osoby, które wówczas dostarczały rocznie około 1 300 000 l mleka. Dostawa mleka wzrosła do r. 1937 do 1 900 000 l mleka rocznie.

Największą bolączką było złe położenie Spółdzielni Mleczarskiej, albowiem główna ilość mleka szła wówczas jako świeże mleko do miasta Tarnowa. W wykonaniu polskiego 5-letniego planu zostało postanowione, że w Tarnowie powinna być wybudowana mleczarnia, które ma złączyć małe mleczarnie okoliczne i którymi to mleczarniami powinna się posługiwać jako zlewniami. Jest zbędne zajmować się bliżej wysuwającymi się sprzecznościami interesów tego projektu. Spółdzielnia Mleczarska w Woli Rzędzińskiej kupiła na wszelki wypadek w Tarnowie parcelę za zł. 14 000,— i postanowiła na Walnym Zgromadzeniu członków w r. 1939 przenieść siedzibę Spółdzielni do Tarnowa. Wspólnie z tym szły starania o uzyskanie kredytu inwestycyjnego w Banku Rolnym.

W dniu 17 czerwca 1939 r. rozpoczęto budowę, która miała kosztować około 155 000 zł i miała być ukończoną w maju 1940 r. Surowy budynek został ukończony, po czym jednak wybuchła wojna i czasowo położyła koniec dalszemu rozwojowi Spółdzielni. W ten sposób nie była teraz Spółdzielnia w stanie własnymi siłami doprowadzić do końca przygotowany projekt. Koniecznością jednak była i nadal budowa Mleczarni w Tarnowie.

Dlatego w lutym 1941 r. przejął Małopolski Związek Mleczarski, który był Centralą Spółdzielni mleczarskich, cały obiekt od Spółdzielni i zajął się jego dokończeniem. Jest zrozumiałe, że przy istniejących wówczas stosunkach była konieczna zmiana planu budowy, a przede wszystkim wewnętrznego urządzenia.

W dniu 1 kwietnia 1942 r. puszczono w ruch przedsiębiorstwo, które następnie w wykonaniu ujednolicenia razem z Małopolskim Związkiem Mleczarskim zostało przejęte przez Centralę Rolniczą. W połowie tegoż roku odkupiła Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Tarnowie od Centrali Rolniczej całe przedsiębiorstwo za kwotę około 1 400 000,— zł i przez to przedsiębiorstwo, które rozpoczęło pracę na podstawie spółdzielczej i zakończyło ją na tej samej podstawie dostało się znów pod zarząd właściwej Spółdzielni.

Przedsiębiorstwo samo jest najlepsze w całym GG. Jest ono zupełnie zelektryfikowane, a wszystkie maszyny mogą być obsługiwane z jednego miejsca przez proste włączenie i z tego miejsca są widoczne. Sale mleczarni, z ich czystymi płytami kamiennymi i ze ścianami wykładanymi białymi kaflami oraz z maszynami, wywierają istotnie najlepsze wrażenie. Z każdego miejsca przedsiębiorstwa ma się przegląd całego ruchu, a kierownik ma również ze swego biura widok na najważniejsze części przedsiębiorstwa. Z odbieralni mleka z jej wagą automatyczną widzi się halę maszynową, która również urządzona jest najnowocześniej i w której także pomieszczone są urządzenia rozdzielcze. Istnieją tu obok zwyczajnych aparatów dwie hermetyczne wirówki na 5 000 i na 3 000 litrów przerobu w jednej godzinie. Stąd na prawo znajduje się chłodnia, a ponad nią skład mleka, z którego spośród czterech basenów, każdy na 5 000 litrów, dwa automatyczne wydawacze rozdzielają mleko pełne i mleko chude. Na lewo od sali przyjmowania mleka znajdują się biura mleczarni. Ponad przestrzenią, w której stoją aparaty, widzi się przez ścianę szklaną masłownię z dwoma basenami śmietany każdy po 1000 l pojemności i maślnicę na 4000 l pojemności. W piwnicach znajdują się także sale serowni i inne potrzebne urządzenia, jak urządzenia chłodnicze, umywalnie itp. Pierwsze piętro posiada pokoje dla księgowości i mieszkanie kierownika mleczarni.

W budynkach pobocznych znajdują się stajnia dla koni, chlew dla świń, jak również garaże. Podwórze jest wybrukowane, a otaczający je plac w formie ogrodu, który jeszcze jest upiększany, robi dobre wrażenie.

Zasięg działalności mleczarni obejmuje 6752 dostawców mleka z 12 000 krów, którzy swoje mleko względnie swoją śmietanę odstawiają w 53 zbiornicach, z których 3 są śmietanczarniami. Najwyższa dostawa dzienna wynosiła 14 000 l mleka, a obecnie dostarcza się dziennie około 11 000 l mleka. Z tej ilości sprzedaje się około 15% jako mleko świeże, a resztę przerabia się na masło, a chude mleko na ser limburski. Zdolność przerobu wynosi jednak przeciętnie 25 000 l, a najwyższe napięcie 35 000 l.

Historja Spółdzielni Zdrowia w Markowy

W numerze 21 „Spółdzielcy" daliśmy ogólny rzut „Spółdzielczości Zdrowia" — dla uwypuklenia wielkiego znaczenia społecznego i podstawowej ważności tego rodzaju spółdzielczości na naszej wsi — chociaż podkreśliliśmy raczej teoretyczną wartość tych rozważań w obecnych czasach wojennych, zezwalających tylko na przedsięwzięcia ostateczne. Nie mniej jednak podkreśliliśmy — ze względów na potrzebne już obecnie nastawienie powojenne — konieczność przygotowania się moralnego i materialnego dla podjęcia przy pierwszej nadającej się ku temu chwili organizacyjnych działań w kierunku „spółdzielczości zdrowia". Z powyższych względów podajemy poniżej, według referatu Inż. Ignacego Solarza (z „Przeglądu Naukowego" zeszyt 8—9 1937 r.) streszczenie jego wywodów o historii powstania „spółdzielni zdrowia" w Markowy. Szkic ten historyczny daje również wytyczne tego rodzaju „spółdzielni zdrowia" za granicą, szczególnie w Jugosławii, na której się działacze z Markowy wzorowali.

Dzień 24 listopada 1935 r. był dniem formalnych narodzin pierwszej w b. Polsce spółdzielni zdrowia. Odbyły się one w Domu Ludowym w Markowy, w niedzielę o godzinie 12-tej na publicznym zgromadzeniu.

Poprzedziło je przedpołudniowe ostatnie zebranie Komitetu Organizacyjnego, na którym uzgodniono statuty i skład tej „Spółdzielni Zdrowia". Razem było członków, w chwili zakładania spółdzielni 145 — przy czym 75% pochodziło z samej Markowy, reszta z okręgów spółdzielni.

Podkreślić należy że nie przypadkowo, właśnie w Markowy, rozpoczął się ten nowy rodzaj spółdzielni — albowiem Markowa odznaczała się od dłuższego czasu skłonnościami przedsiębiorczymi i energią społeczną współdziałania.

Ustalono ostatecznie na Walnym Zgromadzeniu brzmienie statutu, wtorując otrzymanie rejestracji 5/2 1936 r., po uzyskaniu w Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" zaświadczenia, że celowość i zamierzenia gospodarcze takiej „spółdzielni zdrowia" nie nasuwają zastrzeżeń.

Zatwierdzenie jednak tej nowej spółdzielni nie poszło gładko. Albowiem po 2-ch miesiącach nadeszła ze Sądu odpowiedź odmowna.

Ze względów ogólnych i historycznych warto przytoczyć wywody Rady Spółdzielczej, która zareagowała na tę niespodzianą odmowę następującymi wywodami. Po pierwsze nie należy, mówi replika, uważać „spółdzielni zdrowia" za jakieś zrzeszenie „filantropijne", — wręcz przeciwnie, jest to przedsiębiorstwo o wyraźnym celu podniesienia gospodarstwa członków, przez zaoszczędzenie im wydatków na lekarza prywatnego, na lekarstwa, szpitale i t. p. Nie jest to fikcyjna akcja oszczędnościowa, gdyż opłacanie udziałów zaoszczędza członkom znacznie wyższe wydatki. Zarazem daje się „spółdzielnia zdrowia" podciągnąć pod pojęcie „handlowe", chociaż znowu nie ma tu liczenia się z zyskiem, bowiem nadwyżki, które powstają w bilansach tego rodzaju spółdzielni idą przeważnie na rozbudowę przedsiębiorstwa. Dalej podkreśla Rada Spółdzielcza (przy ówczesnym Ministerstwie Skarbu), że sam fakt zachodzenia też funkcyj filantropijnych schodzi się z istotnym celem samopomocy społecznej, w sensie spółdzielczym.

Przywiózł i spopularyzował te wiadomości o jugosłowiańskiej spółdzielni zdrowia Kazimierz Wyszomirski, ówczesny referent „spółdzielni zdrowia" w Związku Spółdzielni Rolnych w Warszawie. Po dłuższej wędrówce po ówczesnej Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii zainteresował się tamtejszymi „Spółdzielniami zdrowia" propagowanymi przez ruch młodzieży wiejskiej.

Pierwsze artykuły o tym ruchu, mającym podnieść zdrowotność wsi, umieścił w ówczesnym Przeglądzie Naukowym w roku 1934. Mówi ten artykuł o historii działalności, organizacji i pożytku serbskich spółdzielni zdrowia.

Najważniejsze w tych wywodach było podanie podstaw materialnych istnienia spółdzielni jugosłowiańskich, szczególnie sprawa udziałów, składek, opłat za poradę, płaca lekarza, koszt zarządzania i budżet.

To zdrowe ziarno padło od razu na żyzną glebę. Od paru lat powiat a zwłaszcza jego część zachodnia w której leży Gać i Markowa, był ośrodkiem żywego ruchu ludowego, zwłaszcza młodzieżowego.

Gać przodowało myślowo i ideowo, Markowa czynem zespołowym i realnym. Odpowiedzialność za ową inicjatywę szła wówczas w podwójnym kierunku. raz odnośnie okolicy, ale też wobec całego kraju. Podporą psychiczną była świadomość bliskości i ustalenia się Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Gaci. Warunki ogólne były niezłe, odpowiednia odległość od miast, dostateczna ilość lekarzy, przy równoczesnym silnym odczuwaniu potrzeby opieki lekarskiej, wobec rozdrobnienia gruntów i zagęszczenia ludności, tu chyba największej w ówczesnej Polsce. Tu właśnie zakiełkowała myśl i zazielenił się czyn Spółdzielczości Zdrowia.

Naturalnie nie szło wszystko gładko, jak już poprzednio z zarejestrowaniem wykazano.

Musiała sama myśl przejść przez kontrolę „chłopskiego rozumu" i zaczekać, aż poprzez ocenę wszechstronną ludzi doświadczonych obudzi się siła i upór tworzenia.

Pierwsze zebranie odbyło się w Markowy 19 maja 1935 r. — następne w Gaci i w Sieteczy.

Inż. Ignacy Solarz przedstawił tam los rodziny chłopskiej w chorobie i możność ulżenia przez spółdzielnię zdrowia, na przykładzie chłopów jugosłowiańskich.

Początkowa reakcja była niepewna, ale nikt się nie sprzeciwiał i zasadniczo wszyscy przyznali się do dotychczasowej bezsilności wobec chorób — skarżyli się na drożyznę lekarzy, a szczególnie pytali o pomoc dla dzieci. Rozmowy kończyły się zgodną opinią, że jakaś spółdzielnia przeciwdziałająca schorzeniu wieśniaków była i będzie zawsze potrzebna. Przez lato tego roku pozostawiono tym rozmyślaniom czas na dojrzewanie. Jesienią ponowiono publiczne zgromadzenia, z udziałem też kobiet, nie tylko w Gaci i Markowy, ale też w Chodakówce, w Sieteszy i Białobokach, — gdzie wszędzie stwierdzono dojrzałość inicjatywy i oczekiwanie podjęcia praktycznych kroków ku rozwiązaniu sprawy.

Nie ma dziś większego zainteresowania dla ówczesnego „preliminarza", oraz szczegółowych przygotowań organizacyjnych. Ciekawe jednak jest, że niemało trudu kosztowała sama nazwa, że nie nazwano ją „spółdzielnia dla chorych", lub kasą chorych — lecz „Spółdzielnią Zdrowia".

Odmiennie, od zasad jugosłowiańskich, — gdzie na pierwszym miejscu stoi propaganda higieny, — postawiono dla spółdzielni w Markowy, na pierwszym miejscu, tanią opiekę lekarską. Wydawało się to zgodniejsze z życiem i potrzebami polskiej wsi.

Każda z tych spraw rozważaną była przez Komitet Główny, jako organizacyjny. O wyborze Związku Rewizyjnego „Społem" decydowały te okoliczności, że działalność „Spółdzielni Zdrowia" uznano za „spożywczą", w sensie zaspakajania jednej z podstawowych fizycznych potrzeb człowieka, jakim jest zdrowie. Ponadto prowadzono właśnie ze Związkiem „Społem" intensywniejszą od innych pracę wychowawczą dla spółdzielców.

I tak nadszedł dzień 15 września 1936, gdy nastąpiło otwarcie działalności „Spółdzielni Zdrowia" w Markowy.

„Spółdzielnia Zdrowia — Markowy", rozpoczęła swą działalność od porad lekarskich Dra Stanisława Machnickiego.

O nowej tej Spółdzielni doniesiono szerszym sferom ludności wiejskiej drukowanym ogłoszeniem po wsiach okręgu i po sklepach spółdzielni spożywców „Społem".

Z treści tych ogłoszeń warto powtórzyć następujący ustęp:

„Zadaniem „Spółdzielni Zdrowia" jest danie szybkiej i taniej pomocy na wypadek choroby członków, — broniąc ich zarazem przed dalszymi skutkami choroby. Spółdzielnia ta nie ma nic wspólnego z jałmużną i nic z czyjąś łaską, ale wyrosła ona z samopomocowej myśli i czynu chłopskiego, co swoją dolę chce brać w własną garść. Zdrowie, to majątek nad wszystkie majątki. Zdrowie ciała, to pogoda i zdrowie ducha, a w całości na nim polega cała radość życia. Zdrowie, to szczęście rodziny i szczęście rodziców. Kto to wszystko pojmuje nie może stać na uboczu, ale musi przez własny udział przyczynić się do budowania świata lepszego".

Tak to ruszono od razu z miejsca w Markowy w sprawie tak ważnej jak zdrowotności ludności wiejskiej, tego fundamentu całej ludności.

DZIAŁ kształcenia

Samouctwo spółdzielcze

W numerze 20-tym „Spółdzielcy“ podaliśmy program kursów spółdzielczych, prowadzonych przez odnośny referat tych kursów korespondencyjnych w ramach Działu kształcenia spółdzielczego w Warszawie, ul. Warecka.

Przypominając tam, w poszczególnych segregacjach, całokształt materiału naukowego, niezbędnego dla każdego dobrze informowanego działacza spółdzielczego — nadmieniono, że chodzi przede wszystkim o zachęcenie do samouctwa spółdzielczego wśród szerokich sfer prowincjonalnych pracowników, nie mających możności uczęszczania ani do szkół spółdzielczych, ani też wzięcia udziału w bezpośrednich kursach centralnych, względnie regionalnych.

Jak wiadomo, posiada nasza spółdzielczość własne szkolnictwo zawodowe tego rodzaju, jak przede wszystkim Szkoła Rolnicza im. Inż. Chmielewskiego w Nałęczowie, lub Szkoła Spółdzielcza spożywców w Myślenicach, prócz innych pośrednich ośrodków — nadmienimy też, że w Jędrzejowie znajduje się w ostatecznej fazie organizacyjnej nowa zawodowa szkoła dla kształcenia spółdzielczego.

Funkcjonujący od 1 czerwca 1942 r. Referat kursów korespondencyjno-spółdzielczych w Warszawie, działający obecnie w koncentrowanym tam całokształcie Działu Kształcenia spółdzielczego, daje wszystkim chętnym możność dalszego dokształcania się przy pomocy doskonale opracowanych lekcyj pisemnych — nawet z możnością ostatecznego egzaminu i świadectwa. Te egzaminy nie odbywają się dziś zbiorowo w jednym miejscu, lecz — wygodniej dla uczestników tych kursów — w powiatowych lub lokalnych ośrodkach organizacji spółdzielczej.

Samouk w dziedzinie spółdzielczości ma do wyboru pomiędzy 3-ma rodzajami kursów korespondencyjnych.

Może on w przeciągu 1-go roku przepracować 44 lekcje, wraz z podanymi tam zadaniami, które w Centrali zostają poprawione i ocenione. Odnosi się ten głośny typ kursu korespondencyjnego do całokształtu zagadnień rolniczo-handlowych, mleczarskich i kredytowych. Dla jednostek, interesujących się tylko zagadnieniem „sklepowym“, jest do dyspozycji kurs 32-lekcyjny, pouczający o zadaniach, odnoszących się do wszystkich wiadomości, związanych ze sklepem i magazynem spółdzielczym.

Nareszcie może każdy interesujący się spółdzielczością, zawodowo lub społecznie, brać udział w kursie 24-tygodniowym, mającym na celu obznajomić o całokształcie władz spółdzielczych, a w szczególności odnośnie do obowiązków Rady Nadzorczej.

Wszystkie te poszczególne lekcje obejmują 8—12 stron wiadomości, opracowanych przez wybitnych fachowców z każdej z poszczególnych dziedzin wiedzy względnie praktyki spółdzielczej.

Na zakończenie takiego kursu udaje się uczestnik do miejsca jemu wyznaczonego, gdzie w niewielkich grupach kursistów odbywa się dany egzamin ustny i pisemny, uprawniający do otrzymania świadectwa końcowego.

W całokształcie jednak tych kursów nie idzie tyle o samo świadectwo i sam pozór ukończenia kursu spółdzielczego, ale raczej o umożliwienie samouctwa dla wszystkich tych, którzy nie mając możności przejścia normalnego przeszkolenia w szkołach spółdzielczych, mimo to chcieliby, z wewnętrznego pociągu lub z okolicznościowych potrzeb, stanąć na wysokości swego zadania.

Zatem nie koniecznie trzeba się poddawać rygorom ostatecznych egzaminów. Można się zadowolić samą świadomością, że zapoznało się, dzięki tym korespondencyjnym lekcjom spółdzielczym, z całokształtem spółdzielczości, osiągając tym przystępnym sposobem, nawet w czasie wojennym, odpowiednie uświadomienie teoretycznego całokształtu spółdzielczości.

Należy sobie bowiem zdać sprawę z tego, że sama praktyka często zawodzi. Trzeba praktykę stale uzupełniać wiadomościami teoretycznymi, jak i na odwrót — teoretyczne wiadomości wymagają bezwzględnie praktycznego doświadczenia. Powiedział pewien myśliciel: „Teorią pozostaje, co się praktyką nie staje — a w praktyce się nie ostoi, co się teorii boi“.

Należałoby zatem jak najusilniej zachęcić tak młodsze jak i starsze roczniki działaczy spółdzielczych, by przy pomocy tych kursów korespondencyjnych odświeżały swe dawne teoretyczne wiadomości w najrozmaitszych dziedzinach organizacyjnych i fachowych życia spółdzielczego.

Przekona się niejeden nawet rutynowany już spółdzielca, że lata idą naprzód, że świat jest w stałym postępie, a że się cofa ten, kto nie idzie z prądem czasu i jego zdobyczami.

Pisaliśmy w „Spółdzielcy“ Nr 16 o narybku spółdzielczym i jego potrzebach. Podkreślono tam, że podstawą wszelkiej spółdzielczości nie jest w gruncie rzeczy „fachowość“, ale ideowe nastawienie spółdzielcze, bez czego jałowym staje się wszelkie mędrkowanie zawodowe. Niemniej jednak nie obędzie się żaden ideowiec, też i spółdzielczy, bez gruntownej znajomości przedmiotu, któremu ma społecznie służyć.

Zasięg działalności spółdzielczej jest tak obszerny, że wymaga od każdego „specjalisty“ w danej dziedzinie spółdzielczości pełnej znajomości też fachowej, chociaż zawsze w związku z podstawowymi zasadami spółdzielczości.

Właśnie obecna wojna wykazała, że w całokształcie prywatnej gospodarki handlowej jedynie spółdzielczość umiała się utrzymać na powierzchni życia właśnie dzięki swej ideowości i wielostronności, uzdolniającej ją do dostosowania się do wszystkich warunków bytowania.

Ale ta zdolność dostosowania się — mimo niezachwianych społecznych podstaw współpracy gospodarczej dla dobra ogółu — wymaga nieustannego dokształcania wobec stale rozrastającego się zasięgu wiadomości i potrzeb spółdzielczych.

Podaliśmy już na łamach „Spółdzielcy“ wszystkie programowe wytyczne, zawarte we wspomnianych kursach korespondencyjnych Referatu Kursów Spółdzielczych w Warszawie.

Przypominamy tylko, że każda nauka spółdzielcza, a szczególnie każde samouctwo musi stale rozpoczynać od początku czyli od podstaw organizacyjnych spółdzielni, albowiem właśnie podstawy organizacyjne stale są płynne w ostatnich czasach wojennych, doznając zasadniczej reorganizacji.

Kto nie miał sposobności dostatecznego śledzenia ostatnich przeobrażeń w dziedzinie organizacji spółdzielczej w Generalnym Gubernatorstwie na podstawie dokładnego studiowania poszczególnych numerów naszego „Spółdzielcy“ ten znajdzie te informacje właśnie w tych lekcjach kursowych, które traktują o podstawach organizacyjnych spółdzielni.

Szczególnie ważne są wiadomości o organizacji i gospodarce obecnego stanu spółdzielni rolniczo-handlowych, po złączeniu tychże ze spółdzielczością Spożywców.

Ważnym odcinkiem aktualnego samouctwa spółdzielczego jest prawoznawstwo w najrozmaitszych jego postaciach, jak prawo handlowe, wekslowe, czekowe, procesowe, upadłościowe i układowe, ubezpieczeniowe i pracy, administracyjne, skarbowe i karne. Trzeba bowiem zawsze pamiętać o tym, że nieznajomość prawa nie chroni przed skutkami ani materialnymi ani karnymi.

Niemniej ważną dziedzinę dokształcania reprezentuje dziś księgowość spółdzielcza, oparta na nowym „Planie Kont“, który w swych głównych rysach powinien być znany każdemu spółdzielcy.

Ważne jest dalej dokształcanie się w myśl ostatnich form i wytycznych korespondencji spółdzielczej — przy równoczesnej znajomości aktualnych dziś środków propagandowych i reklamowych, stojących do dyspozycji pracy spółdzielczej.

Wszystkie te ogólno-handlowe i ogólno-spółdzielcze zagadnienia samouctwa spółdzielczego nie wyczerpują jeszcze samych zagadnień fachowości danej gałęzi spółdzielczej.

Każda dziedzina spółdzielcza — a nie ma prawie ograniczeń w możliwościach różnorodności spółdzielczej — wymaga nie tylko osobnego gruntownego kształcenia się zasadniczego, ale też stałego dokształcania się.

Tu nie pomogą nic same ogólne wytyczne, np. rolniczo-handlowe i mleczarskie naszych kursów korespondencyjnych, ale trzeba sięgnąć do „specjalnej“ skarbnicy spółdzielczej, jaką jest bibbliotekarstwo i wydawnictwa fachowe Działu Wydawnictw Centrali.

Niestety zbyt mało spółdzielców przypomina sobie w razie potrzeby np. „biblioteczkę wiedzy spółdzielczej im. Dra

Franciszka Stefczyka" która w całym szeregu broszur podaje najrozmaitsze wiadomości szczegółowe.

Z tej to skarbnicy korzysta właśnie „Spółdzielca", gdy podaje referaty tego rodzaju, jak w ostatnim numerze, o jajczarstwie spółdzielczym, o spółdzielczości zdrowia itd. — czym „Spółdzielca" chciałby się przyczynić do ułatwienia samoukom nabycia w drodze bezpośredniej, takich specjalnych wiadomości.

Zatem każdy samouk w dziedzinie spółdzielczości winien dbać o własną biblioteczkę spółdzielczą, albo się co najmniej domagać w swej organizacji o pewien zasób niezbędnych książek do kształcenia się spółdzielczego w sensie ogólnym i szczegółowym.

W numerze 10-tym podaliśmy, dla ogólnej orientacji, najnowocześniejszy system prowadzenia biblioteki spółdzielczej.

W jednym z następnych numerów podamy spis najbardziej przystępny podręczników i broszur traktujących o mniej lub więcej spółdzielczych zagadnieniach— w szczególności podamy spis owej biblioteczki spółdzielczej im. Dra Franciszka Stefczyka.

Przegląd szkół spółdzielczych

Dla ogólnej orientacji podajemy poniżej zestawienie szkół spółdzielczych, według spisu „Kalendarza Społem" za rok 1943:

W a r s z a w a

Miejskie szkoły handlowe I i II stopnia o kierunku spółdzielczym (dawne szkoły spółdzielcze im. Romualda Mielczarskiego) Plac Trzech Krzyży 8, tel. 9-14-10.

Do szkoły I stopnia przyjmowana jest młodzież męska i żeńska po ukończeniu szkoły powszechnej, w wieku 14—17 lat.

Do szkoły II stopnia przyjmowana jest młodzież męska i żeńska po ukończeniu 4 klas gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego oraz na podstawie świadectwa ukończenia kursu przygotowawczego do szkół zawodowych II stopnia prowadzonego przez dawne gimnazja.

C z ę s t o c h o w a

Klasy I i II o kierunku spółdzielczym przy Państwowej Szkole Handlowej I stopnia. Ul. Panny Marii 61, tel. 15-47.

Do szkoły przyjmowana jest młodzież męska i żeńska w wieku szkolnym, tj. 14—17 lat, po ukończeniu szkoły powszechnej.

B i ł g o r a j (stacja kol. wąskotorowej w miejscu)

Szkoła Handlowa I stopnia o kierunku spółdzielczym Stefana Bednarskiego.

Do szkoły przyjmowana jest młodzież męska i żeńska po ukończeniu szkoły powszechnej, w wieku 14—17 lat.

Z a k r z ó w e k k/Kraśnika, st. kol. Wilkołaz, poczta w miejscu.

Roczna szkoła spółdzielcza dla dorosłych.

Do szkoły przyjmowana jest młodzież męska i żeńska od 18 do 24 lat po ukończeniu szkoły powszechnej.

Przy szkole jest internat prowadzony na zasadach samowystarczalności.

Program szkoły ujęty jest w sposób wybitnie praktyczny i zmierza do wykształcenia przyszłych sklepowych, rachmistrzów i kierowników spółdzielni spożywców.

G a ć P r z e w o r s k a k/Przeworska

Wydział spółdzielczy przy Miejskiej Szkole Handlowej w Łańcucie (roczna szkoła dla dorosłych). Poczta Markowa. Stacja kolejowa Przeworsk.

Do szkoły przyjmowana jest młodzież męska i żeńska od 18 do 24 lat po ukończeniu powszechnej.

Przy szkole jest internat prowadzony na zasadach samowystarczalności.

Program szkoły ujęty jest w sposób wybitnie praktyczny i zmierza do wykształcenia przyszłych sklepowych, rachmistrzów i kierowników spółdzielni spożywców.

K r o s n o

Kurs spółdzielczy przy Miejskiej Szkole Handlowej.

Na kurs przyjmowana jest młodzież męska i żeńska pracująca w instytucjach spółdzielczych, z cenzusem szkoły powszechnej. Wiek 18—25 lat.

Praca na kursie odbywa się codziennie w godzinach rannych w pełnym wymiarze nauczania.

W a r s z a w a

Kursy Spółdzielcze przy miejskiej Szkole Handlowej.

Nauka odbywa się w gmachu przy Placu Trzech Krzyży 8, tel. 9-14-19.

Na kursy przyjmowana jest młodzież męska i żeńska pracująca w instytucjach spółdzielczych.

Praca na kursach zorganizowana jest w grupach:

a) dla sklepowych i magazynierów;
b) dla księgowych;
c) dla biuralistów i sekretarzy.

Nauka odbywa się wieczorami 3 razy tygodniowo po 3 lekcje.

Program kursów ma charakter wybitnie praktyczny.

S k i e r n i e w i c e

Kurs Spółdzielczy wieczorowy dla dorosłych przy Szkole Handlowej.

Na kurs przyjmowani są pracownicy spółdzielni związkowych.

S z y c e k/Krakowa

Pięciomiesięczny kurs spółdzielczy dla dorosłych przy Miejskiej Szkole Handlowej w Miechowie (w fazie organizacji).

Do szkoły przyjmowana będzie młodzień męska i żeńska od 18 do 24 lat po ukończeniu szkoły powszechnej.

Przy szkole będzie prowadzony internat na zasadach samowystarczalności.

Program szkoły będzie ujęty w sposób wybitnie praktyczny, zmierzający do kształcenia przyszłych sklepowych, rachmistrzów i kierowników spółdzielni.

K ł o b u k o w i c e k/Częstochowy

Pięciomiesięczny kurs spółdzielczy dla dorosłych (w fazie organizacji).

Na kurs przyjmowana będzie młodzież męska i żeńska w wieku od 18 do 24 lat po ukończeniu szkoły powszechnej.

Przy szkole prowadzony będzie internat na zasadach samowystarczalności.

Program kursu będzie wybitnie praktyczny, zmierzający do kształcenia przyszłych sklepowych, rachmistrzów i kierowników spółdzielni.

L e ś n a P o d l a s k a

Pięciomiesięczny kurs spółdzielczy dla dorosłych (w fazie organizacji).

Na kurs przyjmowana będzie młodzież męska i żeńska w wieku od 18 do 24 lat po ukończeniu szkoły powszechnej.

Przy szkole będzie prowadzony internat na zasadach samowystarczalności.

Program kursu będzie wybitnie praktyczny, zmierzający do kształcenia przyszłych sklepowych, rachmistrzów i kierowników spółdzielni spożywców.

S i e d l c e

Pięciomiesięczny kurs spółdzielczy przy publicznej Szkole Handlowej (w fazie organizacji).

Na kurs przyjmowana będzie młodzież męska i żeńska w wieku od 18 do 24 lat po ukończeniu szkoły powszechnej.

Przy szkole prawdopodobnie będzie internat prowadzony na zasadach samowystarczalności.

Program szkoły będzie wybitnie praktyczny, zmierzający do kształcenia przyszłych sklepowych, rachmistrzów i kierowników spółdzielni spożywców.

P i o t r k ó w

Pięciomiesięczny kurs spółdzielczy przy Szkole Handlowej (w fazie organizacji).

Na kurs przyjmowana będzie młodzież męska i żeńska w wieku od 18 do 24 lat po ukończeniu szkoły powszechnej.

Program szkoły będzie wybitnie praktyczny, zmierzający do kształcenia przyszłych sklepowych, rachmistrzów i kierowników spółdzielni spożywców.

Uwagi ogólne

Kandydaci, którzy zamierzają korzystać z nauki w szkołach i na kursach spółdzielczych, winni już obecnie zatroszczyć się o zdobycie odpowiedniej praktyki, gdyż prawdopodobnie poświadczenie z odbycia praktyki będzie warunkiem przyjęcia do szkół względnie na kursy spółdzielcze. Uczniowie, którzy będą mieli przekroczony wiek, mogą ubiegać się o przyjęcie do szkoły w drodze wyjątku.

Opłaty za naukę są dostosowane do norm szkół handlowych.

Zapisy do szkół odbywają się przed wakacjami od połowy czerwca, po wakacjach od połowy sierpnia.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły składają podania z następującymi załącznikami:

2 fotografie;

metryka urodzenia;

ostatnie świadectwo szkolne;

poświadczenie z odbytej praktyki;

pokwitowanie na opłacenie wpisowego;

pismo polecające spółdzielni miejscowej.

Informacyj w powyższych sprawach udzielają przede wszystkim sekretariaty wymienionych szkół i kursów, oraz Referat Szkolny w Warszawie, ul. Grażyny 13, tel. 4-34-45, w godzinach 9—16.

DZIAŁ UBEZPIECZEŃ

Prawidłowe zgłaszanie szkód

Często się zdarza, że słuszne odszkodowania ulegają zwłoce wskutek albo niedokładności w przewidzianych szczegółach przy zgłoszeniu, albo też wskutek braku niektórych niezbędnych załączników.

Spółdzielnie winny zatem zgłaszać swe szkody Okręgowemu Związkowi według następującego formularza:

DONIESIENIE O SZKODZIE . dnia

Polecony!

Do
Związku Rewizyjnego Spółdzielni w GG
Okręgowy Związek
w Warszawie

Niniejszym zgłaszamy następującą szkodę:

1. data wypadku
2. miejsce wypadku
3. rodzaj i przedmiot szkody (np.: kradzież towarów, pożar magazynu)
4. suma szkody
5. Towarzystwo Ubezpieczeń, nr polisy, którą przedmioty objęte szkodą były ubezpieczone

Jednocześnie załączamy:

1. Protokół sporządzony przez Zarząd Spółdzielni.
2. Protokół sporządzony przez Komisję Kontrolującą (Rewizyjną).
3. Protokóły zeznań świadków.
4. Wyciąg z ksiąg handlowych.
5. Zaświadczenie Policyjne.

Uwaga: Wymienione załączniki należy koniecznie przesłać, ponieważ bez nich Towarzystwo Ubezpieczeń nie przystąpi do likwidacji szkody.

...... załączników

Ubezpieczenia transportu zwierząt

Do ogólnego ubezpieczenia transportowego łączono ostatnio też ubezpieczenie transportu zwierząt, odnośnie do czego przytaczamy poniżej następujące warunki takiego ubezpieczenia:

Przy odpowiedzialności Towarzystwa za ryzyko ognia, katastrofy kolejowej, kradzieży i wypadków żywiołowych stawka wynosi 1.50%

za włączenie ryzyka załadowania i wyładowania dodatkowa stawka wynosi . . . . . . 0.5 %

Ryzyko zwykłego okaleczenia w drodze, nie będącego w związku z wypadkiem kolejowym, oraz zdechnięcia wskutek chorób albo wskutek zwykłego okaleczenia, z ubezpieczenia wyłączone.

Natomiast ryzyko okaleczenia przy załadowaniu i wyładowaniu oraz wskutek wypadku kolejowego i ewentualnych w konsekwencji tego, zabicia z orzeczenia weterynaryjnego, jest pokryte ubezpieczeniem.

Każdy transport winien być konwojowany.

Transporty koni i bydła mogą być przyjęte do ubezpieczenia tylko od tych Spółdzielni, które zgłoszą lub już zgłosiły przystąpienie do ubezpieczenia za polisą generalną Nr 738 wszystkich bez wyjątku innych towarów.

Ubezpieczenie to odnosi się wyłącznie do transportu zwierząt *koleją*.

Składki ubezpieczeniowe

Spółdzielnia obowiązana jest potrącać pracownikom część składek ubezpieczeniowych i łącznie z kwotami przypadającymi na spółdzielnie wpłacać do kasy ubezpieczalni społecznej najpóźniej do dnia 10-go następnego miesiąca kalendarzowego po wypłacie wynagrodzenia.

Robotnicy zatrudnieni w spółdzielni podlegają obowiązkowi ubezpieczenia chorobowego, wypadkowego i emerytalnego robotników. Przy obliczaniu składek ubezpieczeniowych należnych od robotników należy ustalić ich tygodniowe wynagrodzenie. Jeśli pracownik otrzymuje wynagrodzenie dzienne, to dla ustalenia zarobku tygodniowego należy pomnożyć zarobek dzienny przez sześć. Jeżeli zaś wypłaca się wynagrodzenie miesięcznie, wówczas dla znalezienia zarobku tygodniowego należy wynagrodzenie miesięczne podzielić przez 25 i pomnożyć przez 6. Gdy już obliczymy wynagrodzenie tygodniowe, wówczas należy obliczyć składki.

Wynoszą one:

1. na ubezpieczenia chorobowe 5%, z czego połowę potrąca się pracownikowi i połowę płaci spółdzielnia;

2. na ubezpieczenia emerytalne robotników 5,2% z czego na pracownika przypada 3,3%, a na pracodawcę 1,9%;

3. na ubezpieczenie wypadkowe w spółdzielniach spożywców prowadzących detaliczną sprzedaż środków żywności składka wynosi 0,54% i płatna jest w całości przez pracodawcę.

Jak z powyższego wynika, składki ubezpieczeniowe spółdzielnia częściowo potrąca robotnikowi, a częściowo płaci sama. Jeśli jednak pracownik zarabia 2 zł dziennie lub mniej, wówczas całą składkę płaci pracodawca.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na istnienie tzw. norm maksymalnych i norm minimalnych.

Normy maksymalne wynoszą przy ubezpieczeniu chorobowym i wypadkowym 174 zł tygodniowo, a przy ubezpieczeniu emerytalnym robotników 72 zł tygodniowo.

Normy minimalne wynoszą 6 zł tygodniowo dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń.

Jeśli robotnik otrzymuje wynagrodzenie od normy maksymalnej, wówczas składki dla danego rodzaju ubezpieczeń oblicza się od normy maksymalnej, jeśli zaś pracownik otrzymuje mniej od normy minimalnej, wówczas składki oblicza się od normy minimalnej. Np. pracownik, który zarabia 5 zł tygodniowo, będzie miał obliczone składki od 6 zł tygodniowo (oczywiście składki w tym wypadku pokrywa w całości pracodawca).

Pracownicy umysłowi zatrudnieni w spółdzielni podlegają obowiązkowi ubezpieczenia chorobowego, wypadkowego i emerytalnego pracowników umysłowych.

Składki na ubezpieczenia chorobowe i wypadkowe oblicza się w identyczny

Przyjmuje się przeto za podstawę obliczenia wynagrodzenie obliczone w stosunku tygodniowym. Obowiązują te same normy maksymalne i minimalne itd. Jedynie wysokość składki na ubezpieczenie chorobowe jest niższa. Wynosi ona dla pracowników umysłowych 4,6 % i płatna jest w połowie przez pracownika i w połowie przez pracodawcę.

Pracownicy umysłowi zarabiający powyżej 725 zł miesięcznie, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

Jeżeli pensja wynosi więcej niż 725 zł miesięcznie, to składkę tę oblicza się tylko od 725 zł, ale od nadwyżki ponad 725 zł płaci pracownik dodatkowo na ubezpieczenie od bezrobocia 1,2 %. Np. pracownik zarabiający 850 zł miesięcznie, płaci składki tylko od 725 zł (emeryt. 4,8 %, bezrob. 1,2 %), resztę składki płaci pracodawca (emeryt. 3,2 %, bezrob. 0,8 % od 725 zł). Jednakże od nadwyżki ponad 725 zł, czyli od 125 zł, pracownik płaci dodatkowo 1,2 % na ubezpieczenie od bezrobocia.

Składka ubezpieczeniowa wynosi 10 %, z tego 8 % przypada na ubezpieczenie emerytalne, a 2 % na ubezpieczenie od bezrobocia, przy czym składkę pokrywają pracodawca i pracownik w różnym stosunku w zależności od wysokości wynagrodzenia.

Co się tyczy ubezpieczenia emerytalnego pracowników, to zasady obliczania składek są tutaj odmienne.

Podstawą obliczenia jest nie wynagrodzenie tygodniowe, lecz miesięczne. Normą maksymalną jest 725 zł miesięcznie, a minimalną 60 zł miesięcznie.

bez wynagrodzenia tylko utrzymanie			od pracownika	od pracodawcy
lub poniżej	60 zł	emeryt.	—	8,0 %
(liczy się od	60 zł)	bezrob.	—	2,0 %
powyżej	60 zł	emeryt.	3,2 %	4,8 %
do	400 zł	bezrob.	0,8 %	1,2 %
powyżej	400 zł	emeryt.	4,0 %	4,0 %
do	800 zł	bezrob.	1,2 %	0,8 %
powyżej	800 zł	emeryt.	4,8 %	3,2 %
(liczy się od	725 zł)	bezrob.	1,2 %	0,8 %

Rachunkowość

Rachunkowość przemysłowa

Czwarta część „Zasad rachunkowości kupieckiej“ prof. Lulka, która od niedawna jest do nabycia w handlu księgarskim, objęła zagadnienie rachunkowości przemysłowej.

Najobszerniejszy rozdział pierwszy tej książki poświęcono kalkulacji przemysłowej, wychodząc ze słusznego założenia, że „ustrój rachunkowości przemysłowej jest przystosowany do potrzeb kalkulacji kosztów . . . . i na odwrót, rachunkowość przy kontowaniu kosztów fabrykatów oraz przy bilansowaniu opiera się na obliczeniach kalkulacji“.

Na początku w kilku odstępach omówiono ogólnie rodzaje kalkulacji, oraz dokonano przeglądu kosztów z punktu widzenia kalkulacji. Następnie podano i omówiono przykłady kalkulacji pojedynczej — metodą dzielenia — oraz złożonej — metodą procentowych narzuceń, obliczonych przy pomocy podanego również przykładowo rozdzielnika kosztów.

Dalsze odstępy rozdziału o kalkulacji traktują obszerniej o zasadach i sposobach rozkładania kosztów ogólnych na oddziały przedsiębiorstwa, o kosztach kalkulacyjnych oraz o okresowym wyrównywaniu kosztów nieregularnych (np. pensje urlopowe). Osobny odstęp, niestety bardzo ogólny, poświęcono również dokumentom kalkulacyjnym oraz dowodom rachunkowym, mającym zastosowanie jako materiał do kalkulacji.

Rozdział o kalkulacji jest najciekawszym z całej książki. Dalsze dwa rozdziały omawianej pracy noszą tytuły:

„System kontowy księgi głównej i zasady kontowania“, oraz „Zagadnienia szczegółowe i przykłady kontowania“.

W rozdziałach tych omówiono plan kont oraz sposoby księgowania według tego planu.

Podany przez autora przykładowo plan kont dla przedsiębiorstw przemysłowych — prawdopodobnie dla zachowania oryginalności — zatrzymuje symbole systemu dziesiętnego obejmuje jednak nie 10 lecz 9 następujących klas kont:

Klasa 1. Konta inwestycyjne,
Klasa 2. Konta finansowe,
Klasa 3. Konta materiałów,
Klasa 4. Konta kosztów,
Klasa 5. Konta oddziałowe,
Klasa 6. Konto fabrykacji,
Klasa 7. Konto fabrykatów i towarów,
Klasa 8. Konto sprzedaży i utargów,
Klasa 9. Konta neutralne (odgraniczające) i zamykające.

Odnośnie kont inwestycyjnych omówiono księgowanie, inwentaryzację i amortyzowanie. Przy kontach materiałowych autor przypomniał o tym, że są to konta ściśle zapasowe, a ponadto dodał uwagi o księgowej lub pozaksięgowej ewidencji ilościowej materiałów i o księgowaniu ich zużycia.

Konta Kl. 4 obejmują wszystkie koszty bezpośrednie i pośrednie, związane z produkcją i handlem. Przy pomocy rozdzielnika kosztów, koszty ogólne z Kl. 4 grupuje się według ich przynależności do przyjętych do kalkulacji działów przedsiębiorstwa, następnie koszty już zgrupowane księguje się co miesiąc w ciężar kont kosztów oddziałowych w Kl. 5, a na uznanie poszczególnych kosztów ogólnych w Kl. 4.

Odmiennie od sposobów księgowania wykładanych w nowych publikacjach niemieckich prof. Lulek w swoim wykładzie księgowości przemysłowej posługuje się „Kontami fabrykacji“, umieszczonymi w Kl. 6.“ W przedsiębiorstwach o produkcji jednolitej prowadzi się tylko jedno konto fabrykacji, gdzie natomiast produkcja jest mieszana, a więc fabrykaty różnorodne, tam prowadzi się osobne konto fabrykacji dla każdego artykułu.“

Obciążanie kont fabrykacji odbywa się okresowo za zużyte materiały, robociznę i ogólne koszty produkcji według oddziałów przedsiębiorstwa; uznaje się je również okresowo za oddane do magazynu wyroby po cenach wytworzenia. Księgowanie wyrobów na kontach zapasowych Kl. 7 i na kontach sprzedaży w Klasie 8, nie różni się od sposobów spotykanych w innych podręcznikach i w praktyce.

Włączenie kont neutralnych (odgraniczających) — przeważnie w planach kont umieszczonych w Kl. 2 — do Kl. 9, miało na celu zmniejszenie ilości klas kont.

Rozdział czwarty omawianej książki, rozważa podział rachunkowości fabryki na księgowość finansową, prowadzoną z reguły przy zarządzie fabryki, nieraz zdala od samej fabryki, oraz na rachunkowość produkcyjną rejestrującą na miejscu koszty, procesy i wytwory produkcji. Ponadto w rozdziale tym omówiono tzw. rachubę materiałową, a więc zasady ilościowo-wartościowej kontroli materiałów i ich zużycie oraz tzw. przez autora rachubę materiałową, a więc zasady ilościowo-wartościowej kontroli materiałów i ich zużycie, oraz tzw. przez autora rachubę roboczą, tj. obliczanie księgowania płac oraz świadczeń społecznych.

Uwagi dotyczące normalizacji czyli ujednolicenia rachunkowości przemysłowej oraz dostosowania jej do obowiązującego polskiego prawa handlowego, a w szczególności do rozporządzeń o bilansowaniu, podano w rozdziale piątym.

Rozdział szósty i ostatni zawiera przykłady księgowania, sporządzania bilansu surowego, obrachunku kosztów oraz zamknięcia rachunków.

Omawiana książka na 208 stronach, zawiera duży zasób wiadomości, wyłożonych zwięźle, lecz przystępnie, przy pomocy dość licznych przykładów

Rażą w niej słowa-nowotwory w formie przymiotników, jak np. plan kontowy, dowód rachunkowościowy, oddział czynnościowy, rezerwa dubiozowa itp.

Rachunkowość przemysłowa prof. Lulka, jedna z nielicznych polskich prac na ten temat, zasługuje na przeczytanie przez fachowców, a przerobienie przez adeptów księgowości przemysłowej.

DZIAŁ KREDYTOWY

Jak krzewić oszczędność?

Zasadniczy artykuł o naturze oszczędności w czasach wojennych podaliśmy w artykule tego działu numeru 22-go „Spółdzielcy".

Ze sfer miarodajnych wykazano tam, że też w czasach wojennych, a w szczególności wobec ujednolicenia i planowości gospodarki pieniężnej, — istnieją nadal możliwości oszczędzania, a nawet zachodzi potrzeba zwiększenia krzewienia oszczędności, by zapobiec szkodliwemu gromadzeniu płynnej gotówki „do pończochy" ze szkodą dla spółdzielczych kas i banków. Jest bowiem bardzo ważne, by tak licznym spółdzielczym Kasom oszczędnościowym nie zabrakło potrzebnych funduszów gotówkowych, które w razie nieodpowiedniej gospodarki z nieproduktywną gotówką, mogłyby doznać zachwiania. Zatem, jeżeli mówimy o krzewieniu oszczędności w obecnych czasach, to mamy przede wszystkim na myśli konieczną propagandę wśród spółdzielców w tym sensie, by nadal składali swe wolne fundusze do rąk tak pewnych i dzielnych, jak są Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowe — czyniąc tym samym zadość nie tylko swojemu obowiązkowi, jako spółdzielców, wspierając swą organizację kredytową — ale też działając we własnym dobrze zrozumianym interesie, mianowicie zabezpieczając zaoszczędzony grosz.

W powyższym sensie należy krzewić oszczędność w duchu dawniejszym, choćby w myśl wskazań broszurki bilioteki wiedzy spółdzielczej im. Franciszka Stefczyka, pt. „Jak krzewić oszczędność", pióra Zygmunta Dąbrowskiego. „Pojęcie oszczędności jest niezmiernie bogate w swej treści. Sięga ono do wielu dziedzin życia i postępowania ludzkiego, począwszy od charakteru i moralności do spraw ściśle materialnych i zagadnień powszedniego bytowania. W życiu społecznym, według określeń wielkich działaczy spółdzielczych, oszczędność wynika z szeregu cnót moralnych, jak rzetelność, uczciwość, przezorność, poszanowanie cudzego dobra, skrupulatne wypełnianie obowiązków wobec rodziny, społeczeństwa i państwa.

Pozostawiając na razie na boku tę stronę moralną oszczędności, zajmiemy się jej przejawami materialnymi.

Oszczędność zwykle oznacza gromadzenie zasobów materialnych, przez odmawianie sobie pewnych wydatków i uzyskiwanie tą drogą pozostałości z dochodów. Jednak i w tym ścieśnionym pojęciu należy odróżniać dwa rodzaje oszczędności, z których jednym będzie: oszczędność — gospodarczość; drugim: oszczędność — przezorność.

Pierwsza — to sztuka zaspokajania swych potrzeb przy możliwie najmniejszym zużyciu dóbr. Umiejętne stosowanie jej w dziedzinie produkcji daje plusy w postaci mniejszego zużycia surowców, wyzyskania produktów ubocznych odpadków, lub ekonomicznego zużytkowania sił napędowych. Nie mniejsze znaczenie posiada ona i dla konsumcji. Gospodarka domowa może być dla każdego terenem najlepszej obserwacji i nauki. Dobra gospodyni potrafi przygotować obiad, zużywszy o połowę mniej węgla, drzewa a nawet i pewnych produktów niż inna, mniej gospodarna. A nadto potrafi znaleść tanie źródło zakupu i umiejętnie wybrać to, co jest istotnie niezbędne.

Że nauka oszczędnego gospodarowania ma olbrzymie znaczenie dla całego narodu, dowodzi fakt coraz głębszego zainteresowania się tą sprawą wielu rządów. Tak np. w Niemczech i Szwajcarii zorganizowano wędrowne szkoły gospodarstwa domowego z przenośnymi kuchniami, służącymi do pokazów; w Berlinie i innych miastach niemieckich są szkoły, gdzie teoretycznie i praktycznie uczą się sztuki oszczędności młode gospodynie.

Oszczędność stosować należy nie tylko w odżywianiu się, lecz i przy zaspakajaniu innych potrzeb. Oszczędny zachowa ubranie w dobrym stanie dwa razy dłużej, niż niedbały. W ten sposób niewielkim stosunkowo kosztem uzyska on tyle zadowolenia i wygody co zamożny, ale nieoszczędny.

Oszczędność można rozciągnąć na szersze dziedziny, można ją i ująć w skali państwowej. Racjonalne zużytkowanie odpadków i resztek z konsumcji, oględne używanie bogactw naturalnych i zastępowanie kosztownych towarów innymi równie użytecznymi, a tańszymi albo trwalszymi, to sposób powiększania zasobów kraju. Wojna światowa wdrożyła społeczeństwa wielu państw do takiej oszczędności; ostatnimi czasy najracjonalniej pojętą gospodarczą oszczędność widzimy w całej Europie.

Mimo, że te dwa słowa oznaczają różne pojęcia, jednakże tworzą ze sobą ścisłą i nierozerwalną całość. Przezorny, zamiast zaspokoić wszystkie potrzeby i zachcianki, myśli o potrzebach i przyszłości. Nie znaczy to naturalnie, by zrezygnował z rzeczy koniecznych. Źle jest teraźniejszość poświęcać dla przyszłości, bo zresztą tym samym podważa się nieraz podwaliny tej przyszłości. Wydatki na zachowanie zdrowia, na pożywienie i mieszkanie, na zaspokojenie potrzeb duchowych itp., są niezbędne, bo podnoszą wartość i wytwórczość człowieka. Poza nimi jednak istnieje dużo sposobności do wydatkowania, którego przezorność nakazuje unikać.

Tą drogą gromadzi się zasoby na przyszłość. Weźmiemy przykład z życia rolnika. Uzyskane przez niego płody nie są spożywane od razu, część z nich przeznacza on na cele gospodarskie, na zasiew i pasze, część zostawia na wyżywienie siebie i rodziny. Ale przez to nie powiększa jeszcze majątku. Aby majątek swój powiększyć, musi rolnik obliczać nie tylko na rok następny, ale na dłuższy okres. Musi uciec się do oszczędności, która zależy od woli. Im więcej będzie odkładał dochodu dla powiększenia produkcji, tym wydatniej zwiększy szybkość przyrostu majątku.

O możliwościach podziału dochodu na zużywany i odkładany oczywiście decyduje jego wielkość. Odkładanie bowiem ze szkodą dla zdrowia, odkładanie oparte na skąpieniu jadła dla dzieci, karmy dla inwentarza, nie jest w gruncie rzeczy oszczędnością, jest rzeczą szkodliwą zarówno dla jednostki jak i dla społeczeństwa. Będzie to nie oszczędność lecz skąpstwo, które zmniejsza majątek i produkcję. Sknera i rozrzutnik w jednakowym stopniu zasługują na potępienie.

Gospodarując najbardziej celowo, dzielimy od razu otrzymywany dochód na trzy części: jedna ma zaspokoić potrzeby spożycia, druga służy normalnemu prowadzeniu gospodarstwa, a trzecią przeznaczamy na powiększenie naszego stanu posiadania. Ma ono pomnożyć zasoby albo zabezpieczyć przyszłość w razie niespodzianek zgotowanych przez los.

Część dochodu przeznaczona dla dalszej produkcji wraz z ziemią i siłami przyrody, przy pomocy pracy wytwarza nowe dobra i nosi nazwę kapitału. Kapitałem w tym sensie będą nasiona, maszyny, narzędzia, zabudowania gospodarskie, zwierzęta jako siła pociągowa i drogi służące dla przewozu, nawozy sztuczne itp. Nie wszystkie jednak z wymienionych rzeczy zawsze należą do kapitału. Zależy to od tego, jakim celom służą. Nasiona kwiatów np. posiadane na klombach przed domem nie będą kapitałem, lecz przedmiotem spożycia, czy użycia. Ale takie same nasiona przeznaczone na handel i wytworzone na zbyt stanowią niewątpliwie kapitał.

Pozostała trzecia część dochodu. Zachowano ją z myślą o przyszłości, odłożono świadomie, by można ją było skonsumować, gdy siły fizyczne przestaną dopisywać, kiedy zawiodą urodzaje lub nawiedzą klęski żywiołowe.

Sztuka oszczędnego gospodarowania polega na tym, aby umieć odróżnić potrzeby konieczne od mniej ważnych i aby w zakupach uwzględniać te pierwsze.

Przykładem złego gospodarowania będzie obracanie całego dochodu na zaspokojenie jednej potrzeby.

Dalszym wymogiem oszczędnej gospodarki będzie używanie posiadanych w gospodarstwie przedmiotów w sposób zgodny z ich przeznaczeniem, używaniem ludzi do prac, do których się najlepiej nadają, ze względu na ich zawodowe przygotowanie, uzdolnienie, zamiłowanie czy warunki fizyczne.

I trzecia sprawa. Marnotrawstwem byłoby nagromadzone pieniądze przechowywać w domu. Oszczędna gospodarka wymaga, by pieniądze nie przeznaczone do natychmiastowego wydatku, przynosiły dochód, czyli leżały w instytucjach finansowych, które w tym celu powołano do życia.

Typem oszczędności, uważanym za formę specjalną, będzie oszczędzanie celowe, dokonywane z myślą o zaspokojeniu potrzeb w sposób lepszy lub odmienny od dotychczasowego. Gromadzone są one dla nabycia w niezbyt odległej przyszłości

z góry przewidzianych dóbr, lub określonych usług, na które wydatek przekracza możliwości dochodów jednego okresu.

Wszystkie czynności gospodarcze mają na celu jak najlepsze zaspokojenie potrzeb. Jest to podstawowa zasada gospodarowania, stosująca się jednakowo do wielkich gospodarstw wytwórczych jak i domowych — konsumcyjnych.

Dochody wszystkich ludzi są ograniczone. Natomiast cechą ogólną potrzeb jest to, że są nieograniczone. Gospodarność zmierza do tego, aby w granicach posiadanych dochodów, dokonywać wydatków na potrzeby i usługi najbardziej konieczne.

Pieniędzy stanowiących nasz dochód, nie wydatkujemy na raz. Wydatki czynimy według pewnego planu, przewidując kolejność zaspakajania potrzeb. Kolejność tę narzuca sama natura przedmiotu, który mamy zamiar nabyć lub też rodzaj usług, z których będziemy korzystali. A więc w zboże lub kartofle nie będziemy zaopatrywać się na przednówku, a na wiosnę nie będziemy zakupywać ciepłej odzieży.

Poza dokonywaniem wydatków we właściwej porze, należy zwrócić uwagę na miejsce ich dokonywania. Nie będziemy czynić zakupów zboża jesienią ani szukać go w miejscowościach nawiedzonych klęską nieurodzaju, ani poszukiwać ludzi do pracy w stronach, gdzie wszyscy mają jej pod dostatkiem.

Przechowywanie wszelkich pieniędzy w domu a nie w instytucji oszczędnościowej jest niecelowe i szkodliwe. Możemy przede wszystkim stracić je wskutek pożaru lub kradzieży, ale, pominąwszy to, po prostu pozbawiamy się korzyści w postaci odsetek. Nie należy lekceważyć ich wartości, nawet gdy początkowo przedstawiają one niewielką sumę. Obliczono np. że 5 groszy umieszczonych na pewien niewielki procent, w pierwszym dniu naszej ery chrześcijańskiej przyniosłoby do dziś sumę równą wartości kilku kul ziemskich, wyrobionych ze szczerego złota. Procent to potęga, którą należy czynić i z którą się trzeba liczyć.

Jednak poza względami osobistej korzyści przetrzymywanie pieniędzy w domu jest działalnością szkodliwą dla organizmu gospodarczego państwa zmniejsza się bowiem ilość środków wymiany, a przez to ją utrudnia i podraża. Podczas I wojny światowej piętnowano we Francji w prasie jako złoczyńców tych którzy przechowywali w domu złoto lub bilety bankowe zamiast je złożyć w Banku Francuskim. aby wzmocnić jego rezerwy i ułatwić obsługę wypłat zagranicznych. Takie przechowywanie pieniędzy w domu nazywamy tezauryzacją.

Tezauryzację spotykamy tam, gdzie społeczeństwo nie mając zaufania do własnej waluty lub własnych instytucyj finansowych, przechowuje uciułany grosz bądź w domu w postaci pieniądza metalowego czy baknotów lub w walutach obcych albo w zagranicznych instytucjach finansowych.

W dwóch ostatnich wypadkach mamy do czynienia ze zjawiskiem jeszcze szkodliwszym, gdyż w ten sposób udziela się kredytu obcym organizacjom gospodarczym.

Wiemy dobrze, że żadne z dzisiejszych gospodarstw nie wytwarza wszystkiego co człowiek potrzebuje. Każdy musi korzystać z wytworów innych. Posługujemy się przecież szeregiem narzędzi i innych przedmiotów wyrabianych przez bardzo wielu ludzi, jak również zmuszeni jesteśmy korzystać z usług innych osób.

Otrzymywać zaś te przedmioty możemy jedynie drogą wymiany, to jest płacąc za nie, bądź w produktach własnego gospodarstwa, bądź też w usługach. Podział pracy między ludźmi, konieczność ciągłej wymiany spowodowały powstanie całej olbrzymiej organizacji handlowej, która doskonaląc się, wytworzyła powszechny środek wymiany, nowe dobro — pieniądz. Dobro to jest powszechnie przyjmowane i pożądane przez wszystkich. Posiadanie go zapewnia możność nabycia niezbędnych przedmiotów, wytworów pracy innych, lub pozwala korzystać z usług pozostałych ludzi.

Wytwory gospodarstw w postaci różnych towarów zjawiają się na rynku po to, by nabyte przez jednych — sprzedane przez drugich, zniknąć z niego i przejść w posiadanie tych, którzy je zużytkują. Inaczej z pieniądzem. Przez dokonanie kupna lub sprzedaży nie znika, pozostaje nadal na rynku, zmieniając tylko właściciela, ponieważ pieniądz, jako takiego, nikt nie zużywa, ani nie spożywa: w tym wypadku pośredniczy tylko w wymianie. Część dochodu np. gospodarstw rolnych i przemysłowych przeznaczona dla celów dalszej produkcji lub zaoszczędzona pozostać może w postaci naturalnej, tj. w formie wytworzonych produktów lub towarów. Jednak ich przechowywanie nastręcza wiele kłopotów. Każde zaniedbanie może narazić zapasy na zepsucie i spowodować zniszczenie. Dlatego wytwory produkcji wymieniany na pieniądz, to jest na dobro, które z łatwością daje się przechować. Tę część dochodu, która została odłożona na zaspokojenie przyszłych potrzeb i usług nazywać będziemy oszczędnościami pieniężnymi.

Źródłem powstawania nowych kapitałów są oszczędności. Przyrost nowych kapitałów, tj. środków materialnych, które przynosić będą nowe dochody nazywać będziemy kapitalizacją.

Zasadnicze postaci, w jakich odbywa się gromadzenie nowych kapitałów są:

a) oszczędności w naturze, w budynkach, bądź nowych urządzeniach produkcyjnych,

b) rezerwy gotówki gospodarstw konsumcyjnych lub produkcyjnych.

c) pożyczki prywatne lub lokaty w papierach wartościowych.

Ogólnie biorąc rozróżniamy kapitalizację pieniężną i rzeczową. Kapitalizacją pieniężną jest gromadzenie środków obiegowych, tj. pieniędzy, papierów wartościowych, lub też praw majątkowych o określonej płynnej wartości pieniężnej.

Kapitalizacją rzeczową natomiast jest przyrost kapitału w postaci ziemi użytkowej, nowych budynków, maszyn itp.

Pieniądz podobnie jak i inne dobra, nie zawsze będzie w pojęciu ekonomicznym kapitałem. Można go przecież wydatkować na cele bezpośredniego spożycia, na przykład na zabawy strojne ubrania itp. Cechy kapitału będzie posiadał on dopiero wtenczas, kiedy użyty zostanie na potrzeby dalszej produkcji, tzn. na zakup maszyn, narzędzi, surowców, odzieży dla robotników, na wypłaty za robociznę itd., to znaczy, kiedy stanie się czynnikiem wytwarzania nowych dóbr.

Miernikiem kapitału, jak już wiemy, jest pieniądz. W pieniądzu wyrażamy wszelkie wartości wymienne, zarówno towaru jak i usług. Mówiąc o wzroście lub ubytku kapitału (dekapitalizacja) myślimy o ich wartości pieniężnej. Obserwując bliżej te zjawiska możemy niekiedy stwierdzić zmniejszenie się kwoty pieniężnej, wyrażającej stan kapitału, przy jednoczesnym powiększaniu się kapitałów w ich postaci naturalnej, rzeczowej. Np. przyrostowi ziemi uprawnej, narzędzi, maszyn itp. może odpowiadać spadek ich wartości pieniężnej. Można również obserwować zjawiska wręcz odwrotne, tj. przy braku przyrostu, wartość rzeczy, wyrażona w jednostkach pieniężnych, może wykazywać wzrost. Dzieje się to wskutek zmiany cen, wyrażanych w pieniądzu. Nieraz zwiększenie się lub spadek wartości bywa znowu pozorny, gdy spowodowany został zmianami samego miernika wartości, to jest pieniądza.

Możemy zatem mówić o przyroście lub ubytku kapitału w sensie fizycznym lub ekonomicznym. Zmiany kapitału

w sensie fizycznym, dotyczą jego postaci rzeczowej. Zmiany natomiast w sensie ekonomicznym — wartości wyrażonych w pieniądzu.

Badając stan kapitałów wewnątrz jednego organizmu gospodarczego, jakim jest państwo, możemy obserwować przyrost kapitału, który niekoniecznie ma być wynikiem wzrostu sumy odkładanych dochodów, ale pochodzić z dopływu kapitałów obcych, kredytów zagranicznych. Dlatego dla otrzymania właściwego obrazu przyrostu kapitałów konieczne jest branie pod uwagę ich ruchu w związku z obrotami zagranicznymi.

Dla nas istotnym będzie przyrost kapitałów wytwarzanych w kraju, przez pojedyncze osoby, instytucje prywatne, instytucje prawa publicznego, jak np. Ubezpieczalnia Społeczna itp.

Obchodzi nas poza tym w tej chwili, tylko kapitalizacja pieniężna i dlatego nad kapitalizacją rzeczową i jej postaciami rozwodzić się nie będziemy. Stawiamy pytanie: czy pojęcie oszczędności pieniężnych łączyć z kapitalizacją pieniężną, czy też należy je odróżniać, mimo tożsamości źródła?

Otóż odróżnianie jest konieczne, ponieważ istotą oszczędności jest gromadzenie zasobów z myślą o jutrze. Dążenie do zapewnienia sobie jutra jest głównym motywem odkładania.

Nasza działalność zawodowa i życie całe zmusza nas nieustannie do wybiegania myślą w przyszłość.

Uczeni usiłują przenikać tajemnice przyszłości nauki, kupcy pamiętają o nadchodzących terminach płatności, urzędnicy, robotnicy, włościanie, wszyscy nieświadomie nawet obcujemy z wielką niewiadomą, uwzględniamy ją w naszych obliczeniach. Ta świadomość o przyszłości właściwa jest tylko ludziom cywilizowanym i im wyższy jest stopień tej cywilizacji, tym więcej wysiłku poświęca się dla niej. Pierwotny człowiek odczuwa tylko potrzebę chwili. Dla zaspokojenia tej potrzeby chwili, gotów jest, jak powiedział sławny filozof francuski Montesquieu (czytaj Mąteskie), ściąć całe drzewo, aby zebrać parę owoców. Dzicy, utracjusze, włóczędzy, słowem ludzie żyjący z dnia dzień, bez myśli o przyszłości, niszcząc oszczędność swoją nieprzezornością podcinają drzewo, pod którym mogliby się schronić. Za mało mają woli i zdolności przewidywania, aby zdobyć się na odkładanie.

Gospodarka kasowa w spółdzielniach mleczarskich

Szczegółowe instrukcje kasowości dla Spółdzielni mleczarskich są zawarte w podręczniku Inż. Chmielewskiego pt. „Zakładanie i prowadzenie Spółdzielni Mleczarskich i Spółdzielczych Zbiornic Jaj“.

Nowe warunki pracy, wynikłe wskutek obecnej sytuacji gospodarczej i reorganizacji mleczarstwa spowodowały pewne zmiany w systemie prowadzenia kasowości.

W związku z tym słuszne jest, aby zwrócić uwagę na przestrzeganie niektórych zasad czynności kasowych wchodzących w zakres ogólnej gospodarki kasowej mleczarni większych i średnich.

Personel kasowy i ważniejsze czynności kasowe

Funkcje skarbnika sprawuje jeden z członków Zarządu na podstawie uchwały Rady Nadzorczej, powziętej zgodnie z przepisami art. 14 statutu.

O ile żaden z członków Zarządu nie może przejąć kasowości z braku fachowości, lub wolnego czasu, lub też z innych ważnych przeszkód, to w takim wypadku Zarząd na podstawie swojej uchwały przyjmuje do pełnienia tych czynności odpowiedniego pracownika biurowego.

Za całość obrotów kasowych odpowiada skarbnik, do którego obowiązków również należy czuwać nad wykonaniem wszelkich pomocniczych czynności kasowych przez personel Spółdzielni.

Przechowywanie gotówki i jej zabezpieczenie

Posiadanie przez każdą Spółdzielnię ogniotrwałej kasy żelaznej należy do podstawowych wymogów gospodarki kasowej.

Klucze od kasy powinny być rozdzielone pomiędzy 2 osoby, tj. skarbnika i drugiego członka Zarządu względnie w miejsce tegoż ostatniego — kierownika mleczarni lub też odpowiedniego pracownika biurowego, o ile żaden z wolnych członków Zarządu z ważnych przeszkód nie może stale codziennie znajdować się w lokalu mleczarni.

W kasie winno przechowywać się gotówkę w ograniczonej wysokości jako pogotowie kasowe i możliwie nie większej ilości, jak to jest potrzebne do zaspokojenia bieżących potrzeb. Pozostałą gotówkę obrotową należy składać na rachunku bieżącym w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, względnie w miejscowej instytucji kredytowej. Chodzi tu o to, aby potrzebną gotówkę można szybko podjąć i uskutecznić wypłaty.

Gotówka przechowywana w kasie winna być ubezpieczona od kradzieży z włamaniem i od rabunku za pośrednictwem Związku Rewizyjnego. Pamiętać należy o podniesieniu kwoty ubezpieczeniowej w wypadku powiększenia przechowywanej w kasie gotówki.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę na przepis ubezpieczeniowy, według którego suma ubezpieczenia ulega redukcji o sumę wypłaconego odszkodowania. Jeżeli zatem Spółdzielnia pragnie być w dalszym ciągu po powstaniu szkody i jej wyrównaniu przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe — ubezpieczoną w dotychczasowej wysokości, musi bezzwłocznie po uzyskaniu odszkodowania zgłosić odpowiedni wniosek.

Dowody kasowe

Zaszłości kasowe mogą mieć miejsce tylko na podstawie dowodów kasowych, do których należą: kwity, rachunki, książki wypłat za mleko, listy wynagrodzeń pracowników, noty instytucji kredytowych, odcinki przekazów pocztowych, kopie rachunków ze sprzedaży nabiału, listy rozdzielcze towarów premiowych, książki sprzedaży nabiału za gotówkę itp.

Książkowość kasowa

Zaszłości kasowe są bezpośrednio wpisywane do książki kasowej, prowadzonej przez skarbnika. Książka kasowa winna być zamykana z końcem każdego miesiąca, tak po stronie przychodu, jako też rozchodu, a saldo wyprowadzane dla kontroli zapasu gotówki oddzielnie.

Należy utrzymywać ciągłość obrotów kasowych w książce kasowej przez doliczanie sumy obrotów poprzedniego miesiąca obrotami następnego miesiąca, a to dla ułatwienia kontroli zapisów w rachunku kasy w księdze głównej.

Stan gotówki w kasie winien być kontrolowany codziennie po ukończeniu urzędowania kasowego przez porównanie z saldem książki kasowej, wyprowadzanym oddzielnie.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ w ŚWIECIE

Generator gazowy w rolnictwie spółdzielczym Rzeszy

Coraz więcej spółdzielni w kraju i zagranicą docenia znaczenie traktorów i w ogóle maszyn rolniczych, opartych na gazowych generatorach motoryzacyjnych.

Warto zatem bliżej zapoznać się z ostatnimi wynikami w tej dziedzinie w Rzeszy, chociaż i tam znajduje się to wszystko też jeszcze w fazie eksperymentalnej. Generator gazowy jest bowiem dziś namiastką, powodowaną koniecznościami wojennymi, — chociaż zapewne generator gazowy utrzyma się na powierzchni też w przyszłości wskutek swej nadzwyczajnej dostępności pod względem środków napędu, oraz wobec swej prostoty w obsłudze.

Zasadniczo przedstawia w spółdzielczości, i w ogóle na wsi, zagadnienie „silnika" bardzo ważny problem. Szczególnie sprawa „motorowego" i obsługi zmotoryzowanych narzędzi rolniczych wymaga fachowców, o których na wsi nie łatwo. Ale właśnie wspólnota spółdzielcza, pracująca zbiorowo, daje możność zdobycia odpowiednich ludzi i odpowiedniego zasięgu pracy.

Trzeba przede wszystkim zaznaczyć, że zaprowadzenie gazowego generatora w rolnictwie daje wprawdzie znaczne plusy pod względem prostoty obsługi — ale z drugiej strony chodzi tu o zupełnie nowe konstrukcje i o niewypróbowany jeszcze dostatecznie tryb zastosowania, co pod niejednym względem podnieca typowy konserwatyzm chłopski, niechętny do eksperymentowania i inowacyj wszelkiego rodzaju.

Nowoczesne ciągniki niemieckie zbudowane są jak najbardziej masywnie, przy dostosowaniu do rozmaitych celów gospodarki rolnej. Taki generator gazowy reprezentuje poniekąd pewnego rodzaju centralę silnikową dla danego ośrodka wiejskiego i spółdzielczego.

Po długoletniej intensywnej pracy zbudowano dla wsi nowy typ jednolitego generatora, który w sobie koncentruje wszelkie wymogi nowoczesnej zbiorowej pracy rolnej — szczególnie dla zastąpienia konia wobec coraz znaczniejszego zmniejszania się posługiwania siłą pociągową zwierząt.

Szczególny nacisk kładziono w ostatnim czasie na rozwój maszynowej współpracy rolniczej, szczególnie na terenach wschodniej Rzeszy.

W roku 1939 stworzono organizację pod nazwą „Mezendra", czyli Centralę dla zakupu maszyn rolniczych dla spółdzielni. Jest to centralna organizacja dla rozprowadzania maszyn rolniczych w trybie spółdzielczym, oraz ośrodek poradniczy w ramach Ministerstwa wyżywienia. Dzięki tej organizacji zaopatrzono wschód Rzeszy w wielką ilość generatorowych ciągników — prócz lokomobil parowych dla celów młócenia, prasowania słomy itd. Stworzono też osobną służbę nadzoru nad tym licznym parkiem maszyn rolniczych, przy czym wyszkolono w 22-ch kursach odpowiedni personel fachowy. Ten bieg rozwoju maszyn rolniczych w trybie spółdzielczym wywarł znaczny wpływ na rozwój przyłączonych terenów na wschodzie, służąc wszystkim tam nowo zorganizowanym spółdzielniom rolniczym na wzór i podporę. Dla dobrego funkcjonowania i zdrowych podstaw organizacyjnych stworzono „ośrodki zasięgu" przy zużytkowaniu spółdzielczym maszyn rolniczych. Zasadniczo znajduje się główna siedziba tego rodzaju sprzętu maszyn rolniczych tam, gdzie znajduje się co najmniej jedna Spółdzielcza Kasa. Dla każdej spólnoty wiejskiej przypada przeciętnie jedna spółdzielnia dla zużytkowania ciągników wraz z odpowiednimi przyczepkami.

Tym sposobem rozprowadzono i przygotowano jak najracjonalniej wszystko, by uprawa roli odbyła się jak najsprawniej, przy użytkowaniu jak najmniejszej ilości rąk ludzkich, a przecież z gwarancją jak największej wydajności roli.

Według statystyki Rzeszy w roku 1939 pracowało w tamtejszym rolnictwie 55 tys. ciągników; dochodziło do tego jeszcze 11 000 motorowych żniwiarek, zaś rolniczych lokomobil było ponad 200 000. Dla celów ciągnika orkowego nadaje się generator gazowy najlepiej, tak pod względem przeróbki dawniejszych motorów, jak też i dla potrzeb nowych inwestycyj, o ile chodzi o siłę motorową ponad 20 koni.

Generator gazowy ma wielką przyszłość jako podstawowy silnik w rolnictwie, albowiem można przewidzieć, że rolnictwo coraz bardziej się zmotoryzuje, mając przed sobą cel totalnej mechanizacji gospodarki rolniczej, nie tylko jako konieczność wojennej intensyfikacji, ale też jako naturalny wynik rozwoju idącego w tym kierunku, by coraz mniej rąk było potrzeba dla pracy na roli, wobec coraz większego zapotrzebowania ich w przemyśle wielkomiejskim.

Francuska wytwórczość rolna

Jak ogólnie wiadomo, było i jest rolnictwo we Francji silnie zaniedbane, albowiem z jednej strony miasta odciągały coraz więcej rąk ludzkich od roli, stwarzając wielkie obszary nieuprawiane — z drugiej zaś strony wielkie możliwości importowe pozwalały Francuzom lekceważyć wytwórczość rolniczą.

Nic dziwnego więc, że też spółdzielczość we Francji pozostawiała i pozostawia wiele do życzenia i jest znacznie słabiej rozwinięta aniżeli w reszcie Europy.

Prezydent Rolniczej Akademii Francuskiej, Demolon, ogłosił niedawno nowy program reorganizacyjny, mający podnieść wydajność francuskiej gospodarki rolniczej.

W pierwszym rzędzie mają być odnowione i rozbudowane dobrze zaopatrzone stacje doświadczalne, szczególnie pod względem zaopatrzenia francuskiego rolnictwa w nowoczesny sprzęt maszynowy.

Ta intensyfikacja i modernizacja rolnictwa francuskiego, ma iść za wzorem reszty Europy, przy pomocy współpracy spółdzielczej.

Finlandzka samowystarczalność

Finlandia nigdy nie była samowystarczalna na odcinku wyżywienia kraju, albowiem warunki klimatyczne i przeważne zalesienie tego pozornie wielkiego kraju nie pozwalały na dostateczną uprawę rolną.

Poza tym brakowało Finlandii, zawsze słabo zaludnionej, odpowiednich sił fachowych, tak odnośnie do rolników jak i agronomicznych naukowców.

Dopiero ostatnie wojny umożliwiły rozbudowę takiego minimum siły i wiedzy rolniczo-fachowej, że można było myśleć o dążeniu do samowystarczalności wyżywienia.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o rozmaitych bardzo ciekawych zrzeszeniach współpracy gospodarczej i rolniczej Finlandii — czyli o zrzeszeniach przekraczających normalne ramy spółdzielczości.

Obecnie chcemy zapoznać naszych czytelników z szeregiem przemysłów stworzonych dla zaopatrzenia tego kraju w niezbędne wyroby spożywcze. Są to przeważnie warsztaty pracy albo spółdzielcze albo oparte na fińskich rodzajach wspólnoty pracy.

Mięsny przemysł przetwórczy dysponuje obecnie 127 zakładami. Wartość wytworzonych tam wyrobów mięsnych osiągnęła już w roku 1940 wartość 1400 milionów marek fińskich.

Przemysł konserw rybnych, zapoczątkowany dopiero w roku 1930, przerabia przeważnie śledzie, a więc ryby morskie. Poza tym dostarczają jednak tak liczne jeziora fińskie coraz więcej surowca, nim udostępnionym zostanie ponownie dalekie morze.

Przetwórstwo jarzyn było przed wojną zbyt kosztowne. Dopiero teraz uczyniono wyrób kiszonej kapusty i ogórków rentownym. Na szeroką skalę prowadzi się suszenie jarzyn.

Artykuły cukrowe służą dziś prawie wyłącznie celom wojskowym i armii, albowiem Finlandia zawsze była zależna od importu cukru. Natomiast bardzo szeroko zużytkowuje się jagody leśne rozmaitego rodzaju, tak że nawet wystarcza na eksport tego rodzaju esencji.

Przemysł spirytusowy rozwinął się w Finlandii po zniesieniu prohibicji w roku 1932. Wyrobem i eksploatacją tego artykułu zajmuje się monopol państwowy. Natomiast wina owocowe pozostawione są prywatnym przedsiębiorstwom. W całości funkcjonuje w Finlandii 10 fabryk spirytusu, produkujących około milion litrów wina i spirytusu oraz 100 000 litrów likierów.

Znaczną produkcję wykazuje przetwórstwo mleczne, mianowicie przerabia się w Finlandii milion ton mleka na masło i ser.

We wszystkich tych przemysłach, rozwiniętych właściwie dopiero podczas obecnej wojny, biorą w znacznej mierze udział spółdzielnie fińskie.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ubój domowy

Przez wydanie Ogólnych Wskazówek Nr I/43 z dn. 22 lutego 1943 zostały przewidziane, z początku tytułem próby na rzecz poparcia sprawy tuczenia świń, korzystne warunki dotyczące uboju domowego, a to celem:

1. zwiększenia ilości świń ubojowych dla odciążenia uboju bydła rogatego;

2. zabezpieczenia aprowizacji okolic wiejskich w mięso.

Niniejszym więc zostały wydane, przy nowym ujęciu przepisu § 35 Rozporządzenia Reglamentacyjnego dotyczącego bydła z dn. 10 marca 1942, następujące postanowienia co do uboju domowego, które częściowo zmieniają lub uzupełniają obowiązujące dotychczasowe w tym względzie zarządzenie.

Postanowienia zasadnicze

Zezwolenia na ubój domowy udziela się przez wystawienie kwitu ubojowego na ubój domowy. Kompetentną osobą do wystawienia takiego kwitu jest odnośny dla danego gospodarstwa starosta powiatowy (Urząd Wyżywienia i Rolnictwa); w gminach posiadających ubojowe targowice bydlęce kwit taki wystawia, o ile co do tego nie postanowił inaczej Gubernator Dystryktu, kierownik ubojowej targowicy bydlęcej (patrz § 32 Rozporządzenia Reglamentacyjnego dotyczącego bydła).

Ubój domowy świń

A. Wystawienie kwitu ubojowego może mieć miejsce tylko po wypełnieniu następujących warunków:

1. Kto składa wniosek na uzyskanie pozwolenia na ubój domowy, ten musi odstawić **w ciągu jednego tzw. roku uboju domowego:**

a) przed uzyskaniem zezwolenia na **pierwszy** ubój domowy **jedną** świnię

b) przed uzyskaniem zezwolenia na **drugi** ubój domowy drugą **świnię**

c) przed uzyskaniem zezwolenia na **trzeci** ubój domowy **trzecią** i **czwartą** świnię

d) przed uzyskaniem zezwolenia na **czwarty** ubój domowy **trzy dalsze** świnie

e) przed uzyskaniem zezwolenia na **każdy dalszy** ubój domowy **znowu trzy dalsze** świnie.

Rok uboju domowego trwa od 1. 9. każdego roku do 31. 8. Odstawione świnie muszą wykazywać przynajmniej tę samą wagę, co świnia, mająca być poddana ubojowi domowemu. Dowód na to można uzyskać przez przedłożenie tzw. kwitu końcowego. Kwity te, które właśnie służyły jako dowód odstawienia świni, zaopatruje urząd, wystawiający kwit ubojowy, w następujący nadruk na odwrotnej stronie „Kwit ubojowy wydany"; do tego należy dodać datę, podpis i pieczęć urzędową. O ile brak jest takiego nadruku pieczątkowego, to wówczas należy wypisać na kwicie **atramentem** odpowiednią uwagę. Urzędy Dystryktowe mogą przepisać również i inny sposób przeprowadzania dowodu.

2. Świnię przeznaczoną na ubój domowy musi się trzymać i karmić we własnym chlewie przynajmniej przez 6 miesięcy. Dowód na to powinien przedłożyć wnioskodawca przez okazanie zaświadczenia, które może uzyskać od pomocnika targowego na podstawie faktu uprzedniego wpisania owej świni do rejestru zwierzęcego.

Te postanowienia, dotyczące uboju domowego świń, są obowiązujące również i dla wielkich gospodarstw rolnych, oddających świnie względnie wieprzowinę jako deputaty dla swych deputantów, lub też potrzebujących mięsa dla wyżywienia robotników, zatrudnionych na danym majątku.

Ponieważ drobne gospodarstwa rolne nie potrafią tuczyć, z uwagi na swe małe rozmiary, dwóch świń na raz, zachodzi możliwość, że dwa tego rodzaju gospodarstwa mogą wspólnie chować i tuczyć dwie świnie. Mogą one wtedy jedną świnię poddać ubojowi domowemu, o ile przed tym odstawią drugą. Ponieważ transport połówek świńskich do miejsc spożycia hurtowego byłby dosyć trudny, nie jest więc w żadnym wypadku rzeczą pożądaną, by drobnemu hodowcy oddawano z odstawionej świni jej jedną połówkę. Kwit ubojowy należy wystawiać na nazwiska obydwóch drobnych hodowców. Starosta powiatowy postanawia, które gospodarstwa należy uważać za gospodarstwa drobne.

B. Postanowienia, wyszczególnione w ustępie A są obowiązujące dalej i dla:

1. dóbr niemieckiej siły zbrojnej i oddziałów SS,

jednak nie dotyczą świń, trzymanych i karmionych we własnym zakresie przez jednostki siły zbrojnej, SS albo policji (kompanie, lazarety i t. d.). Tym oddziałom należy wystawiać kwity ubojowe na ich wniosek.

Domom żołnierza oddaje się do dyspozycji żądane kwity ubojowe. Wagę bitą danej świni musi meldować dom żołnierza odwrotnie. O dokonanym uboju domowym należy meldować na drodze służbowej (patrz Ogólne Wytyczne i Wskazówki nr 2 z dn. 14. 9. 1943).

2) Kasyna, kantyny, kuchnie zakładowe i szpitale.

Na nie należy przy wystawianiu kwitów ubojowych nałożyć zobowiązanie, żeby mięso zużywały całkowicie na równomierne wydawanie potraw dla całej korzystającej z wyżywienia załogi danego zakładu, dla którego celów służy dane urządzenie aprowizacyjne.

Urzędowi Dystryktowemu, Oddział Wyżywienia i Rolnictwa, pozostawia się do oceny sprawę ponownego przydziału kasynom, kantynom, kuchniom zakładowym i szpitalom, świń, które mają być odstawione według postanowień Ustępu A, punkt 1, przy całkowitym ich zaliczeniu na kontyngent przydziałowy.

C. Kwitów ubojowych na ubój domowy nie wolno wydawać, nawet wtedy, gdy wyszczególnione w Ustępie A postanowienia zostały wypełnione:

1) osobom, nie posiadającym stałego miejsca zamieszkania na danym gospodarstwie, na którym chowa się świnie, z wyjątkiem wymienionych w Ustępie B formacyj i gospodarstw;

2. tuczarniom świń;

3. restauracjom i rzeźnikom;

4. innym osobom i gospodarstwom, które dokonują uboju przemysłowego na własny rachunek, z wyjątkiem gospodarstw, wyszczególnionych w Ustępie B, punkt 2. Urzędy Dystryktowe są uprawnione do dopuszczania wyjątków od postanowień, zawartych w Ustępie C, punkty 1—4, w wypadkach specjalnie uzasadnionych. Zwłaszcza wydaje się rzeczą stosowną, by tuczarniom świń (patrz Ustęp C, punkt 2) zezwolić na pewną ilość ubojów domowych, a to celem zapewnienia im własnego zapotrzebowania na mięso.

D. Dystrykty i starostwa powiatowe mogą zarządzić, by posiadacze macior odstawiali na swój wniosek pod określonymi warunkami przynajmniej sześć prosiąt w ciągu roku. Tym hodowcom macior można po wypełnieniu ich zobowiązań udzielić zezwolenia w formie premii na jeden ubój domowy świni o maksymalnej wadze żywej w ilość 120 kg, o ile oni tę świnię, mającą być poddaną ubojowi domowemu, tuczyli we własnym chlewie. Również więc i dla tego rodzaju uboju domowego obowiązują postanowienia, wyszczególnione już w Ustępie A.

Ubój domowy bydła rogatego i cieląt

Na ubój domowy bydła rogatego i cieląt można zezwolić tylko wielkim gospodarstwom rolnym. Zezwoleń jednak na to należy udzielać tylko w wyjątkowych wypadkach. Ponieważ wielkie gospodarstwo rolne powinno chować dostateczną ilość świń, by móc zapewnić pokrycie swego zapotrzebowania na mięso, powody dla udzielenia zezwolenia na ubój domowy bydła rogatego i cieląt należy wyszczególniać na piśmie.

Ubój domowy owiec

O ile to tylko możliwe, również i owiec nie powinno się poddawać ubojowi domowemu. W żadnym natomiast wypadku nie wolno zezwalać na ubój domowy owiec w małych gospodarstwach rolnych.

Ubój domowy koni

Ubój domowy koni jest zabroniony w każdym wypadku.

Możliwości kontrolne

Wnioskodawca ma podać dowód co do wagi zwierzęcia, mającego być poddanym ubojowi domowemu, przy równoczesnym podaniu numeru marki kolczykowej. Numer marki kolczykowej należy wpisać do kwitu ubojowego. Kwit ubojowy należy przedłożyć przed dokonaniem uboju kompetentnemu oglądaczowi mięsa celem dokonania przez niego odpowiednich notatek. Po dokonanym uboju dokonujący uboju domowego jest zobowiązany do przedłożenia w przeciągu 24 godzin kwitu ubojowego pomocnikowi targowemu celem skreślenia danego zwierzęcia z rejestru zwierzęcego.

Oddawanie produktów uboju domowego

Dotychczasowy, nie uznający żadnego wyjątku, zakaz oddawania produktów, pochodzących z uboju domowego, został złagodzony. Jedynie oddawanie i pobieranie produktów w sposób przemysłowy, jest ograniczone do koncesjonowanych gospodarstw przemysłowych, które ze swej strony co do przejętych przez siebie produktów, pochodzących z uboju domowego, mają o nich meldować i co do nich się rozliczać z Urzędem Wyżywienia, ze względu na obowiązek udowodnienia zapotrzebowania (§ 37 Rozporządzenia Reglamentacyjnego co do bydła).

Istota przemysłowości zachodzi wtedy, jeżeli produkty są oddawane i pobierane przez wykonującego zawód przemysłowy dla aprowizacji większości spożywców, nie podlegających naturalnemu obowiązkowi wyżywienia ze strony pracodawcy, lub na podstawie umów, odnoszących się do tuczenia zwierząt. Przemysłowość może mieć wtedy miejsce, gdy spożywa się takie ilości, które przekraczają przeciętne bezpośrednio zapotrzebowanie domowe.

Postanowienia końcowe

Postanowienia te wchodzą w życie z natychmiastową ważnością. Inne postanowienia, wydane dotychczas na temat uboju domowego, przestają być równocześnie ważne.

Przekazywanie listów przewozowych

Z 20-tego okólnika Komisarza Państwowej Rady Spółdzielczej, przytaczamy następujące wytyczne, skierowane do wszystkich Komisarzów spółdzielni powiatowych i okręgowych:

„Doszło do mojej wiadomości, że poszczególne spółdzielnie rolniczo-handlowe, powiatowe i okręgowe wstrzymują przekazywanie listów przewozowych dla L. Z., czasem całymi miesiącami. Te przeciągania powodują znaczne utrudnienia w rachunkowości, wobec czego też i L. Z. nie jest w możności wywiązania się ze swych rozliczań terminowych wobec spółdzielni. Musi być możliwe przekazywanie listów przewozowych w następnym dniu przeładunkowym i proszę dbać o to rygorystycznie, by przesłanie listów przewozowych do L. Z. nastąpiło odwrotnie, albowiem nie uznaję żadnego pod tym względem usprawiedliwienia. Dlatego zwróciłem się z prośbą do L. Z. by mi każdorazowo imiennie wymieniła daną spółdzielnię, która wysyłki listów przewozowych wstrzymuje albo z nimi zalega, by te spółdzielnie pociągnąć do odpowiedzialności.

m. p. (—) **Platenik**"

Osobne magazynowanie artykułów premiowych

W 20-tym okólniku Komisarza Państwowej Rady Spółdzielczej, z dnia 19-tego listopada br., — skierowanego do wszystkich Komisarzów Okręgowych i Powiatowych spółdzielni — czytamy następujące zarządzenie:

„Widzę się spowodowany zarządzić, by towary premiowe były osobno magazynowane i zaofiarowywane — inaczej niż reszta towarów wolno-obrotowych. Upoważniłem moich pełnomocników, by się osobiście przekonali o wykonaniu tego mojego zarządzenia. Gdyby się okazało, że pod tym względem w magazynach panuje nieład, musiałbym stosować sankcje karne wobec osób za taki stan rzeczy odpowiedzialnych.

m. p. (—) **Platenik**"

Badania agrarno-statystyczne

Rodzaj i zasięg badań statystycznych w zakresie gospodarki wyżywienia i rolnictwa reguluje rozporządzeniem Rząd GG (Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa oraz Główny Wydział Spraw Wewnętrznych — Urząd Statystyczny). Zarządzenia należy ogłaszać w Dzienniku Urzędowym dla Generalnego Gubernatorstwa.

Przeprowadzenie badań

Badania przeprowadza Rząd GG (Główny Wydział Spraw Wewnętrznych — Urząd Statystyczny). On przygotowuje badania, wydaje zarządzenia administracyjne konieczne do ich przeprowadzenia, dostarcza papierów potrzebnych do badań i opracowuje materiał pierwotny.

Do władz gminnych należy dokonanie lokalnych ustaleń i dochodzeń potrzebnych do przeprowadzenia badań. Władze gminne mogą do tego celu powołać honorowych współpracowników; każdy członek gminy jest obowiązany do przyjęcia tego urzędu honorowego.

Obowiązek zachowania tajemnicy

Osoby, którym powierzono przeprowadzenie badań statystycznych i opracowanie materiału badań, są obowiązane do zachowania tajemnicy o danych doszłych do ich wiadomości przy przeprowadzaniu badań. Należy im specjalnie na to zwrócić uwagę.

Obowiązek udzielania informacji

Wszystkie osoby zajęte w zakresie gospodarki wyżywienia i rolnictwa są obowiązane do udzielania w zakreślonym terminie żądanych od nich informacyj wyczerpujących i zgodnych z prawdą.

To samo obowiązuje inne osoby, do których na podstawie niniejszego rozporządzenia zwrócono się o informacje w czasie badań statystycznych.

Obowiązek udzielania zezwoleń

Osobom przeprowadzającym badania należy zezwolić na wstęp na wszystkie grunty i budowle jak również na ich lustrację, gdy to może być konieczne do przeprowadzenia zarządzonych badań.

Zarządzenia policyjne, policyjno-weterynaryjne i zdrowotne, ograniczające ruch, obowiązują także osoby przeprowadzające badania.

Postanowienia karne

W razie wykroczeń przeciwko niniejszemu rozporządzeniu należy stosować agrarne prawo karne z dnia 9 grudnia 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 754). Starosta powiatowy (starosta miejski) może jednak wymierzyć tylko karę grzywny do 2000 zł, jak również przewidzianą karę zastępczą w odpowiedniej wysokości.

Osoby przeprowadzające badania, które uchylają się od przyjęcia urzędu honorowego albo nie wypełniają należycie ciążących na nich obowiązków, podlegają karze odpowiedniej ust. 1.

Wypadki cięższe należy według § 10 agrarnego prawa karnego odstępować Prokuraturze Niemieckiej. To samo obowiązuje, jeżeli:

1. osoba przeprowadzająca badanie przedsiębierze je świadomie fałszywie lub niewyczerpująco,

2. narusza się obowiązek zachowania tajemnicy.

Wejście w życie przepis, przejściowy

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1943 r. Równocześnie tracą moc obowiązującą:

1. rozporządzenie o spisach zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 25 listopada 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 673).

2. rozporządzenie o badaniach nad użytkowaniem gruntów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 4 marca 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 116).

Postępowania karne będące w toku należy przeprowadzić do końca według postanowień karnych obowiązujących w chwili wykroczenia.

Produkcja przedmiotów gospodarstwa domowego

W drodze rozporządzenia unormowano produkcję przedmiotów gospodarstwa domowego ze szkła, porcelany, fajansu i innych mas ceramicznych.

Wśród przedmiotów wymienionych powyżej, widzimy w rozporządzeniu garnuszki, talerze, dzbanki, słoje do konserw, termosy, filiżanki, miski i czarki, garnki, dzbanki, naczynia do gotowania i pieczenia itd.

Z dniem 1 listopada br. wszystkie wyżej przytoczone przedmioty wolno wyrabiać tylko według instrukcji dotyczących

wyrobów. Instrukcje wydaje Urząd Gospodarowania papierem i towarami różnego rodzaju w GG. Wyroby przedmiotów nie objętych załącznikiem do rozporządzenia są zabronione.

Przedmioty gospodarstwa domowego wolno dostarczać i nabywać tylko na podstawie kuponów nabywczych wyżej wspomnianego urzędu. Ważna jest sprawa procedury przy nabywaniu kuponów nabywczych. W myśl zarządzenia wszyscy konsumenci dzielą się na konsumentów hurtowych i detalicznych. Do konsumentów hurtowych zaliczono gospody, zakłady noclegowe, kasyna, stołówki, kantyny i szpitale. Konsumenci hurtowi otrzymują kupony nabywcze od gubernatora okręgu (wydział gospodarki). Wniosek o przydział kuponów nabywczych należy kierować do starosty powiatowego, względnie miejskiego (urząd gospodarczy).

Za konsumentów detalicznych uważa się osoby fizyczne, gospodarstwa domowe i zakłady, które nie wchodzą do kategorii konsumentów hurtowych i nie są instytucjami publicznymi. Konsumenci detaliczni otrzymują kupony nabywcze od starosty powiatowego względnie miejskiego, stosownie do instrukcyj gubernatora okręgu. Konsumentom rolniczym nie wydaje się kuponów nabywczych. Konsumenci rolni zaopatrują się w odnośne przedmioty wyłącznie drogą rolniczego premiowania. Instytucje publiczne otrzymują przydziały bezpośrednio od urzędu Gospodarowania Papierem i Towarami różnego rodzaju.

Do przyjmowania dowodów na nabycie uprawnione są tylko przedsiębiorstwa handlowe, dopuszczone przez Gubernatora Okręgu. Dopuszczenie następuje na wniosek Grupy Głównej Gospodarka Przemysłowa i Ruch w Izbie Okręgowej dla gospodarki ogólnej w GG — Grupa Handel — w porozumieniu z Urzędem Gospodarowania Papierem i Towarami różnego rodzaju.

Szczegóły omawianego zarządzenia opublikowano w Dzienniku Rozporządzeń dla GG, Nr 85 z dnia 22 października 1943.

Film na usługach oświaty rolniczej

Głównym założeniem rolnictwa jest dalsze podniesienie wydajności ziemi. Aby ten cel osiągnąć, trzeba zacząć przygotowania już teraz. Mowa tu przede wszystkim o przygotowaniach teoretycznych. Z polecenia Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa po wsiach wyświetla się szereg filmów rolniczych przy pomocy kamery objazdowej. W ten sposób w najodleglejszej miejscowości rolnik ma sposobność oglądnięcia pouczających filmów ilustrujących najlepsze sposoby obchodzenia się z nawozami sztucznymi i naturalnymi, fachowego chowu drobiu, kopcowania ziemniaków itd.

Zainteresowanie rolników odnośnymi filmami jest duże. W niektórych miejscowościach film trzeba pokazywać dwukrotnie. Okazuje się, że żywe słowo filmu dźwiękowego oraz obraz lepiej przemawiają niż książka i broszura.

Zgubienie karty rozpoznawczej

W związku z licznymi wypadkami zgubienia, utraty lub zmiany kart rozpoznawczych podajemy szereg przepisów, zawartych w Dzienniku Rozporządzeń dla GG, Nr 55.

Nieważne są karty rozpoznawcze, w których brak jest fotografii, odcisków palca, właściwego wpisu lub pieczęci służbowych albo też, gdy stan fotografii czy odcisku palca nie pozwala na niewątpliwie rozpoznanie właściciela tego dowodu, względnie gdy wpisy lub pieczęci stały się nieczytelne.

Władza wystawiająca może kartę rozpoznawczą odebrać i nakazać właścicielowi złożenie nowego podania, jeżeli doszło do jej wiadomości, że wystawiono ją na podstawie fałszywych założeń, lub że zawiera nieprawdziwe dane albo uległa unieważnieniu wskutek zniszczenia. Również policja jest upoważniona do odebrania posiadaczowi takiego rodzaju karty. O odebraniu rozstrzyga urząd wystawiający, właściwy do wystawiania nowych kart według miejsca zamieszkania lub pobytu osoby, obowiązanej do posiadania powyższego dowodu.

W wypadku, gdy dane na karcie stały się nieprawdziwe wskutek zmiany nazwiska, adresu, zawodu itp., posiadacz jej winien przedłożyć kartę urzędowi wystawiającemu celem dokonania zmian względnie wystawienia nowej karty. Zmiany zamieszkania potwierdza urząd meldunkowy. W razie zgubienia lub utraty karty, właściciel jej jest obowiązany zgłosić to natychmiast pisemnie lub ustnie w najbliższym urzędzie, przyjmującym podania, z przedstawieniem swych dokładnych personaliów oraz bliższych okoliczności, dotyczących utraty (zgubienia lub kradzieży) karty. Na żądanie urzędu wystawiającego, właściciel zgubionej karty musi złożyć na to zaręczenie w miejsce przysięgi; dopiero wówczas otrzymuje on kartę rozpoznawczą na podstawie starej kartoteki lub nowego postępowania, które należy przeprowadzić.

Porady prawne

Kontrolny aparat spółdzielni

I.

Spółdzielnia jest realizacją demokracji gospodarczej. Istotą demokracji jest odpowiedzialność organu wykonawczego wobec całej społeczności, działającej autonomicznie w granicach ustawy i kontrola tej społeczności nad organem wykonawczym oraz ochrona praw mniejszości społeczności (jednostek) zagwarantowanych ustawą.

Organem wykonawczym spółdzielni jest jej zarząd, organizacją całej społeczności członków spółdzielni jest walne zebranie, które wykonuje kontrolę nad zarządem bądź to bezpośrednio na swych posiedzeniach (zatwierdzenie zamknięcia rachunków, udzielenie absolutorium, krytyka działalności zarządu itd.) bądź też pośrednio, przez organ przez siebie powołany, tj. *radę nadzorczą*, która wykonuje kontrolę nad zarządem w sposób *ciągły*, czuwając nad całością prowadzonych przez zarząd interesów, mając prawo przeglądania w każdej chwili ksiąg i sprawdzania stanu majątku (art. 41 ust. o sp.). Jako organ całej społeczności członków rada nadzorcza bada roczne zamknięcia rachunków i przedstawia swemu mocodawcy, tj. walnemu zebraniu, wyniki tych badań z odpowiednimi wnioskami.

Ponadto rada nadzorcza ma wobec zarządu także *bezpośrednią egzekutywę*; może — o ile kontrola wykaże tego potrzebę — w każdej chwili zawiesić w urzędowaniu członków zarządu, a — o ile według statutu rada nadzorcza wybiera zarząd — także zwalniać jego członków, względnie ich odwołać (art. 33 ustęp ostatni ust. o sp.).

W tym ostatnim kierunku podlega jednak rada nadzorcza kontroli sądu powszechnego o tyle, że odwołanie członka zarządu nie narusza umownych praw członków zarządu do wynagrodzenia (art. 33, ust. o sp.) tak, że o ile odwołanie członka zarządu nastąpiło bez ważnej przyczyny, przewidzianej w umowie lub stanowiącej według ustawy podstawę przedwczesnego rozwiązania stosunku pracy, a spółdzielnia będzie z tego powodu zobowiązana do wynagrodzenia zwolnionemu członkowi zarządu szkody, członkowie rady nadzorczej będą wobec spółdzielni odpowiedzialni za zawinioną przez siebie szkodę (art. 44 ust. o sp.).

II.

Ustawa nie zadowala się jednak tą „wewnętrzną" kontrolą spółdzielni przez jej własne organy. Wychodząc z założenia, że spółdzielnie są nową formą gospodarczą, zmierzającą do przekształcania dotychczasowego sposobu zaspokojenia potrzeb ludności, wymagającą wnikliwej kontroli i wychowania odnośnych orga-

nów, że już dzisiaj spółdzielnie wykonują bardzo ważne zadania ogólno-społeczne i zawiadują powierzonym im majątkiem członków, stworzyło państwo specjalne organy kontrolne spółdzielni w związkach rewizyjnych spółdzielni i Państwowej Radzie Spółdzielczej.

Związki rewizyjne są stworzonymi przez same spółdzielnie, rządzącymi się własnym statutem, zatwierdzonym przez ministra skarbu, a więc autonomicznymi organami kontrolnymi o charakterze publiczno-prawnym, podlegającymi jedynie kontroli władzy państwowej, a mianowicie Państwowej Rady Spółdzielczej, powołanej przez ministra skarbu, względnie jej przewodniczącego, którego mianuje minister skarbu spośród urzędników ministerstwa.

Związek rewizyjny wykonuje rewizje spółdzielni przez powołanych przez siebie rewidentów, których zatwierdza i ewentualnie pozbawia prawa rewizji władza państwowa, a mianowicie przewodniczący Rady Spółdzielczej.

Związek rewizyjny stoi na straży legalności (zgodności z ustawą i statutem) działalności spółdzielni, celowości tej działalności, tj. jej zgodności z zadaniami i zasadami spółdzielczości, dobra ogółu członków spółdzielni, a więc także praw poszczególnych członków wobec spółdzielni i interesów osób trzecich a przede wszystkim Skarbu Państwa, z którymi spółdzielnia w swojej działalności wchodzi w styczność (art. 64 ust. o sp.).

Celem wykonania kontroli w tych wszystkich kierunkach, organ związku rewizyjnego, tj. rewident (lustrator), ma prawo przeglądu wszystkich ksiąg i dowodów spółdzielni, oraz żądania udzielenia mu wszelkich wyjaśnień, a z dokonanej rewizji winien sporządzić sprawozdanie, w którym wytyka wadliwości i uchybienia. Na podstawie tego sprawozdania związek rewizyjny wydaje polecenia zarządowi, celem usunięcia spostrzeżonych uchybień. Zarząd, względnie likwidatorowie spółdzielni są zobowiązani zastosować się do tych poleceń, o ile one dotyczą postępowania niezgodnego z przepisami statutu, ustawy o spółdzielniach, lub uchwałami walnego zebrania, związek rewizyjny nie ma jednak żadnej bezpośredniej władzy wykonawczej celem wymuszenia wykonania tych zleceń. Związek rewizyjny może jedynie w Sądzie Rejestrowym zawnioskować ukaranie grzywną opornych członków zarządu lub likwidatorów (art. 122 ust. o sp.), a nawet — jeżeli działalność spółdzielni wykazuje poważne uchybienia przeciw prawu lub statutowi i nie usunie ich w terminie przez związek rewizyjny jej wyznaczonym — może postawić wniosek o rozwiązanie spółdzielni (art. 65 ust. o sp.).

III.

Z chwilą postawienia przez związek rewizyjny wniosku o ukaranie członków zarządu, względnie likwidatorów p. m. art. 122 ust. o sp., albo wniosku o rozwiązanie spółdzielni p. m. art. 65 ust. o sp. sprawa przechodzi pod kontrolę sądu, który nim karę wymierzy lub orzeknie rozwiązanie spółdzielni, musi oczywiście przedtem zbadać, czy polecenie związku rewizyjnego było zgodne z ustawą, względnie czy opór organów spółdzielni jest nieuzasadniony. W tym postępowaniu sądowym związek rewizyjny jest jedynie „stroną", rola jego jest analogiczna do roli prokuratora w postępowaniu karnym, który również przeprowadza tylko dochodzenia i wnosi oskarżenie, nie ma jednak bezpośredniej władzy wykonawczej. Tak, jak prokurator, związek rewizyjny ma wyłączne prawo postawienia odnośnych wniosków. Przeciw orzeczeniu Sądu Rejestrowego przysługuje obu stronom, a więc także związkowi rewizyjnemu, prawo odwołania do wyższej instancji.

Art. 122 ust. o sp. stanowi wprawdzie wyraźnie, że Sąd Rejestrowy „wymierza karę", lecz w istocie rzeczy nie chodzi tutaj o karę we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz o środek przynaglający (egzekucyjny), zmuszający do wykonania osobistego świadczenia, analogiczny do środ-

Uczciwością Spółdzielczość stoi!

ków przynaglających (grzywna i areszt) przewidzianych w art. 819 Kodeksu Postępowania Cywilnego. Ten środek przynaglający, tj. grzywna stosowana przez sąd rejestrowy, może być bowiem powtarzany i podwyższany w granicach ustawowych (10—200 zł) tak długo, aż odnośne zlecenie związku rewizyjnego zostanie wykonane przez członków zarządu, względnie likwidatorów.

IV.

Kontroli Sądu podlega jednak nie tylko działalność wykonawcza zarządu i likwidatorów spółdzielni, lecz także działalność organu uchwalającego, tj. walnego zebrania. Kontrolę tę wykonuje Sąd po pierwsze z urzędu w trybie postępowania rejestrowego. Przed rejestracją spółdzielni lub uchwały walnego zgromadzenia zmieniającej statut Sąd Rejestrowy bada czy statut, względnie jego zmiany, są zgodne z ustawą o spółdzielniach i zostały uchwalone w trybie przewidzianym w ustawie, a na wypadek niezgodności z prawem — odmawia rejestracji (art. 71 ust. o sp.). Taką samą kontrolę wykonuje Sąd przy wykreśleniu spółdzielni z rejestru, badając, czy likwidacja została formalnie przeprowadzona.

Po drugie orzeka Sąd powszechny w postępowaniu procesowym o zgodności uchwały walnego zgromadzenia z prawem i statutem, względnie uchyla uchwałę niezgodną z prawem lub statutem, jako nieważną, jeżeli uchwała została bądź to przez obecnego na zgromadzeniu członka, który zgłosił sprzeciw do protokółu, lub członka bezprawnie na zebranie niedopuszczonego albo też przez zarząd, radę nadzorczą, lub związek rewizyjny jako niezgodna z prawem lub statutem w drodze powództwa zaskarżona.

Sąd wykonuje w tym wypadku w dziedzinie spółdzielczości kontrolę analogiczną do kontroli, jaką trybunały konstytucyjne wykonują w państwach demokratycznych: orzeka o ważności, względnie kasuje uchwały „organu prawodawczego", jakim w spółdzielni jest walne zgromadzenie, załatwia konflikty między władzą wykonawczą (zarządem) a „władzą prawodawczą" i broni praw poszczególnych członków spółdzielni jako takich, przeciw niezgodnym z prawem lub statutem uchwałom większości a więc zarówno uchwałom, niezgodnym z prawem materialnym, jako też uchwałom, które zostały uchwalone w sposób nieformalny, wbrew przepisom ustawy i statutu, które normują sposób zwoływania zgromadzenia, jego obrad i głosowania.

Poza tą właściwą kontrolą roztacza Sąd także specjalną opiekę nad spółdzielniami, przynaglając jej organy na wniosek związku rewizyjnego karami do przestrzegania przepisów porządkowych statutu lub ustawy (prowadzenie rejestru członków, zawiadomienia związku rewizyjnego, zwoływanie walnych zebrań itp.) i odwołując z ważnych powodów likwidatorów przez walne zgromadzenie powołanych, oraz powołując ustanowionych przez siebie likwidatorów na wniosek związku rewizyjnego, organu spółdzielni, lub $^{1}/_{10}$ części jej członków.

Wreszcie orzeka sąd w zwyczajnym postępowaniu karnym w sprawach specjalnych „przestępstw spółdzielczych", określonych w artykułach 123—126 ustawy o spółdzielniach, których dopuszczają się członkowie organów spółdzielni i rewidenci, działający świadomie wbrew ustawie o spółdzielniach i jej tendencjom.

V.

Oprócz tych wyżej przedstawionych funkcyj kontrolnych, które sądy specjalnie wobec spółdzielni spełniają, wykonują sądy także „zwyczajną" jurysdykcję w sprawach spółdzielni z osobami trzecimi i w sporach między spółdzielnią a jej członkami, a mianowicie załatwiając powództwa spółdzielni, wytoczone członkom i powództwa członków, wytoczone spółdzielni z tytułu tzw. „indywidualnych" zobowiązań i praw członków wobec spółdzielni. Jeżeli więc spółdzielnia dochodzi zapłaty udziału przez członka, uchwalonej przez walne zgromadzenie dopłaty z tytułu odpowiedzialności dodatkowej, zapłaty za świadczenia spółdzielni (np. zapłaty za dostarczone członkowi towary, odszkodowania od członka zarządu lub członka rady nadzorczej z powodu przewinienia (art. 44 ust. o sp.) itp. to czyni to w drodze wytoczonego przed Sądem powszechnym zwyczajnego powództwa; również członek spółdzielni dochodzi w toku takiego zwyczajnego powództwa wytoczonego spółdzielni, zwrotu wypowiedzianego udziału, uchylenie rzeczonego przez władze spółdzielni wykluczenia ze spółdzielni, wypłaty dywidendy i zwrotów przez walne zgromadzenie uchwalonych itp. (jeżeli członek spółdzielni żąda wypłaty dywidendy lub zwrotów, których walne zgromadzenie wbrew statutowi nie uchwaliło, może to uczynić jedynie w trybie zaskarżenia odnośnej uchwały walnego zgromadzenia p. m. art. 50 ust. o sp.). Tak więc Sądy powszechne zajmują w aparacie kontrolnym spółdzielni obok związków rewizyjnych i rad nadzorczych bardzo poważne miejsce. Jeżeli rejestry sądowe wykazują stosunkowo niewielką ilość „spraw spółdzielczych", to jest to zasługą społeczno-wychowawczej działalności związków rewizyjnych.

Aktualne sprawy podatkowe

Do pewnych spraw stale powracamy i przypominamy je spółdzielniom, a mimo to stale powtarzają się podobne błędy. Zrozumiałe to jest częściowo w nowowprowadzonym w czasie wojny podatku przemysłowym, natomiast gorzej z podatkiem dochodowym, obowiązującym już od szeregu lat.

Podatek przemysłowy.

W podatku przemysłowym należy dopilnować, by podstawa wymiaru nie była wyższa od podstawy wymiaru podatku dochodowego.

Przykład:

od dochodu podatkowego na rok kalendarzowy 1940 w kwocie 248 000 zł.

odliczono zgodnie z art. 10 ust. 1 p. 6 ustawy (ulgi podatkowe z tytułu obrotów przypadających na członków) — 139 000 zł.

i ustalono ostatecznie podstawę opodatkowania w podatku dochodowym na 109 000 zł.

Od tego dochodu przypada podatek 33 494 zł.

Zakładamy, że wymiar podatku dochodowego był słuszny i spółdzielnia nie potrzebowała wnosić zażalenia. Wobec tego wymiar podatku przemysłowego winien nastąpić od identycznej podstawy t. zn. 5% od 109 000 zł — 5 450 zł według 200% stawki poboru łączny wymiar wynosi 10 900 zł.

W wielu wypadkach dokonywały urzędy skarbowe wymiarów wyższych, gdyż nie uwzględniały ulg z art. 10 ust. 1 p. 6 ustawy i wymiar podatku przemysłowego ustalono w wysokości 5% od 248 000 zł (zamiast od 109 000 zł), t. zn. 12 400 zł a według 200% stawki poboru 24 800 zł. Spółdzielnia nie wniosła zażalenia w terminie i wymiar uprawomocnił się.

Biorąc pod uwagę fakt, że obroty przypadające na członków wahają się w spółdzielniach od 50—80% straty w podatku są bardzo poważne i to tym wyższe im większe ulgi podatkowe przysługiwały spółdzielni.

O ile wymiar podatku dochodowego w kwocie 33 494 zł był sporny i spółdzielnia wniosła zażalenie, to jednocześnie winna była wnieść zażalenie na wymiar podatku przemysłowego i po obniżeniu podstawy wymiaru podatku dochodowego musi nastąpić obniżka podstawy wymiaru podatku przemysłowego, gdyż zgodnie z § 8 rozp. z 28. III 1942 (Dz. Rozp. Nr 26 str. 157) tę ostatnią oblicza się identycznie jak w podatku dochodowym.

Ciągłość bilansów podatkowych.

W podatku dochodowym pomija się z reguły moment ciągłości bilansów podatkowych, co wpływa decydująco na wysokość podatku jak i zaliczek na rok następny. Jakie są konsekwencje sprostowania przez władze skarbowe bilansu płatnika orzekł N. T. A. w wyroku z dn. 21. XI. 1927 L. Rej. 3436/25:

„Płatnikowi przysługuje prawo domagania się odpowiedniego uwzględnienia dokonanego przez władzę wymiarową sprostowania pozycji wyrównawczej przy wymiarze podatku dochodowego na lata następne, o ile sprostowanie to mogłoby spowodować dwukrotne opodatkowanie tej samej części składowej dochodu podatkowego".

Bliżej jeszcze wypowiedział się N. T. A. specjalnie w kwestii prostowania przez władze skarbowe remanentu towarowego i to w tym samym wyroku:

„Pozycja remanentów towarowych, wykazana wśród aktywów bilansu zamknięcia, przechodzi do passywów bilansu otwarcia oczywiście w takiej cyfrowej wysokości, w jakiej remanenty wykazano w bilansie zamknięcia.

Reguła powyższa oczywiście nie będzie miała zastosowania w przypadkach, gdy władza wymiarowa dla celów wymiaru podatku w jakimkolwiek stadium późniejszym sprostuje książkową wartość remanentów, wykazaną w końcowym bilansie (zamknięcia) za ubiegły okres. W takich wypadkach przysługuje płatnikowi prawo odpowiedniego sprostowania bilansu otwarcia dla następnego okresu".

Przykład:

a) z tytułu podwyższenia wyceny remanentu towarowego doliczono na podstawie protokółu badania ksiąg handlowych do dochodu spółdzielni w roku kalendarzowym 1940 — 67 000 zł.

b) nie uznano jednorazowej amortyzacji, inwestycji czy remanentu w kwocie 150 000 zł, pozwalając amortyzować 10% rocznie tj. 15 000: różnicę doliczono do dochodu w kwocie 135 000 zł.

c) Różne pozycje dotyczące r. 1941 w kwocie 45 000 zł doliczono do dochodu 45 000 zł itp.

Doliczeń powyższych jako ewentualnie niespornych spółdzielnia nie kwestionowała w zażaleniu. Natomiast winna była dodatkowo w bilansie podatkowym (tj. w zeznaniu) za rok kalendarzowy 1941 zgodnie z zasadą ciągłości bilansów podatkowych odliczyć z dochodu kwoty ad a) i c) oraz począwszy od roku kalendarzowego 1941 odliczać z dochodu w zeznaniach o dochodzie przez następnych 9 lat po 15 000 zł, tj. 10% rocznie z tytułu nieuznanej amortyzacji.

Sprawa ta nabiera o tyle większej wagi, że wyższy wymiar podatku dochodowego pociąga za sobą automatycznie zwiększony podatek przemysłowy.

Konsekwencje podatkowe odstąpienia od zasady instytucji drobnego kredytu.

Zasady ustalone w § 63 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku obrotowym z dnia 19 kwietnia 1939 (Dz. U. Nr 44 poz. 287) okazały się w obecnych warunkach zbyt uciążliwe i przed szeregiem spółdzielni kredytowych stanęło zagadnienie odstąpienia od zasady drobnego kredytu. Kalkulacja podatkowa przedstawia się następująco: spółdzielcze instytucje drobnego kredytu są zwolnione od wykupienia kart rejestracyjnych (art. 5 p. 4 ustawy z dn. 25. IV 1938 o opłatach rejestracyjnych — Dz. U. Nr 34 poz. 293), nie płacą podatku obrotowego (art. 11 p. 1 ustawy z dnia 4. V. 1938 o podatku obrotowym — Dz. U. Nr 34 poz. 292, i podatku przemysłowego — Gewerbesteuer (§ 4. p. 4 rozporządzenia z dnia 10. III. 1942 o podatku przemysłowym — Dz. Rozp. Nr 26 str. 15).

Pozostałe spółdzielnie kredytowe wykupują karty rejestracyjne w cenie od 60 zł do 20 zł w zależności od klasy miejscowości w jakiej się znajdują, podatek przemysłowy od zysku płacą w wysokości 5% od podstawy ustalonej dla celów podatku przemysłowego, podatek od sumy płac w wysokości 0,2% od sumy płac, o ile wypłacono ponad 30 000 zł sumy płac w obrębie danej gminy w roku kalendarzowym. Natomiast podatek obrotowy opłacają w wysokości 1,8% od obrotów z niečłonkami uzyskanych w formie należnych procentów i innych wynagrodzeń za świadczenia przy czynnościach kredytowych i 3% od zysku brutto z dokonanych operacyj obcymi walutami, dewizami, tudzież wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi.

W podatku dochodowym sytuacja obydwu spółdzielni jest jednakowa t. zn. korzystają one w równym stopniu z ulg podatkowych przewidzianych w art. 10 ust. 1 p. 6 ustawy. Rozmiar ulg zależy tutaj od procentu obrotów, dokonanych z członkami.

Jak z tego widać niebezpieczeństwo dużych ciężarów podatkowych nie jest groźne i zależy od różnych czynników (obrót, nadwyżka bilansowa, obroty z członkami), które jednocześnie wpłyną na zneutralizowanie ewent. niebezpieczeństwa przy zwiększonych dochodach spółdzielni.

W każdym razie z góry można przesądzić, że względy podatkowe nie powinny zaważyć decydująco na negatywnym ustosunkowaniu się do odstąpienia od zasady drobnego kredytu.

Wymiar podatku od lokali i obowiązek zapłaty

Do opłacania podatku od lokalów obowiązane są osoby fizyczne i prawne, zajmujące lokale.

Osobami zajmującymi lokal są nie tylko osoby mieszkające, prowadzące przedsiębiorstwo lub wykonywujące zawód w lokalu, ale również i te osoby, które lokal wynajęły lub pozostawiły do własnego użytku na jakiekolwiek cele, chociażby lokalu tego nie użytkowały.

Do zapłaty podatku od lokalów obowiązane są również nie tylko osoby, które zawarły umowę o najem lokalu, względnie osoby będące głową gospodarstwa domowego, lecz także członkowie ich rodzin, osoby powinowate i inne osoby, wspólnie zajmujące lokal (mieszkanie), a nie będące sublokatorami.

Odpowiedzialność wspomnianych osób (nie sublokatorów) powstaje w razie niemożności zapłacenia podatku przez głowę rodziny względnie zajmującego lokal, bez potrzeby doręczenia im nowych nakazów płatniczych, ponieważ do zapłaty podatku obowiązane są solidarnie wszystkie osoby, zajmujące lokal.

Według przepisów ustawy tylko ten, kto posiada tytuł prawny do zajmowania lokalu, może odpowiadać pojęciu osoby, zajmującej lokal, o której jako obowiązanej do zapłaty podatku od lokali, jest mowa w przepisach ustawy.

Hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane zobowiązane są do opłacania podatku, ponieważ są w rozumieniu ustawy o podatku od lokali, lokalami wieloizbowymi, zajmowanymi przez przedsiębiorstwa handlowe celem odnajmu poszczególnych izb czasowym podnajemcom (sublokatorom).

Stosownie też do ilości izb podlegają te lokale na zasadzie art. 5 powołanej wyżej ustawy podatkowi od lokalów według 8 proc. względnie 12 proc. stopy podatkowej.

Podstawę zaś wymiaru dla tych lokalów wraz z należącymi do nich zabudowaniami gospodarczymi, piwnicami i składami itp. stanowi na zasadzie postanowienia powołanej ustawy komorne względnie wartość czynszowa z roku, poprzedzającego rok podatkowy, gdyż na podstawie ust. 1, lit. f, art. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 406) lokale te nie podlegają przepisom tej ustawy.

W wypadku jednak, gdy lokale te najęte zostały wraz z urządzeniem wewnętrznym, a nie może być ustalone komorne, wypadające za sam lokal, podstawę wymiaru stanowi:

1. ta część z obliczonych w stosunku rocznym cen za odnajem powyższych izb, która pozostaje po potrąceniu obliczonej w stosunku rocznym wartości świadczeń z tytułu umeblowania, opału, światła, usługi itp. innych świadczeń.

2. wartość czynszowa

a) izb, zajętych na potrzeby omawianych przedsiębiorstw względnie również i mieszkań właścicieli lub prowadzących te przedsiębiorstwa, jak i mieszkań, zajmowanych przez służbę, zatrudnioną w tych przedsiębiorstwach — o ile mieszkania te wchodzą w skład lokalów.

b) przynależności lokalów, jak zabudowania gospodarcze, ogrody, piwnice, składy, garaże itp.

c) części tych lokalów, zajmowanych przez omawiane przedsiębiorstwa na prowadzenie przedsiębiorstw restauracyjnych lub innych podobnych.

Obliczona w powyższy sposób łączna suma stanowi komorne podlegające podatkowi od lokalów.

Przy tym zaznacza się, że oszacowanie wartości świadczeń oraz wartości czynszowej winno być przeprowadzone przy udziale co najmniej dwóch biegłych.

O dniu zaś przeprowadzenia oszacowania winien być zawiadomiony płatnik celem umożliwienia mu wzięcia odpowiedniego udziału w tym oszacowaniu, wzgl. winien mu być akt oszacowania podany do wiadomości celem umożliwienia mu udzielenia wyjaśnień względnie przedstawienia swych uwag i wniosków.

Podstawę wymiaru podatku na okres podatkowy stanowi faktyczne komorne z roku poprzedzającego okres podatkowy.

Dla lokalów niezajętych, lub zajmowanych bezpłatnie w roku poprzedzającym okres podatkowy, podstawę wymiaru podatku stanowi wartość czynszowa z roku poprzedzającego okres podatkowy; wartość czynszową oblicza się w wysokości komornego, jakie uzyskano by w razie wynajęcia lokalu, uwzględniając położenie budynku i jego przeznaczenie, wielkość lokalu i jego urządzeń oraz inne okoliczności, mające wpływ na wysokość komornego.

Przez „faktyczne komorne" rozumie się komorne, które najemca obowiązany jest płacić wynajmującemu.

Jeżeli lokator oprócz komornego, wyrażonego w określonej kwocie, zobowiązał się z tytułu najmu jeszcze do innych świadczeń (w gotówce, w naturze, pracy lub innej formie) jednorazowych lub powtarzających się, to do sumy komornego dolicza się wartość tych świadczeń, wykonanych w ciągu roku, poprzedzającego okres podatkowy.

Jeżeli faktyczne komorne mieści w sobie również zapłatę za uboczne świadczenia ze strony właściciela domu, (jak np. opłata za meble, obsługę, światło, opał itp.) to część komornego nie ulega opodatkowaniu.

Podstawę wymiaru ustala się na każdy rok dwuletniego okresu podatkowego w wysokości należnego komornego lub w wysokości wartości czynszowej z roku kalendarzowego, poprzedzającego okres podatkowy.

Stopa podatku wynosi:

1. dla lokalów jedno, dwu i trzyizbowych — 8% podstawy wymiaru,

2. dla lokalów czteroizbowych i większych — 12% podstawy wymiaru.

Za „izby" uważa się wszelkiego rodzaju pomieszczenia, jak pokoje mieszkalne, kuchnie, pokoje dla służby, sklepy, sale, pokoje biurowe itp. z wyjątkiem łazienek, śpiżarni, werand, przedpokojów, korytarzy itp. pomieszczeń, które nawet po poczynieniu odpowiednich przeróbek nie nadają się do zamieszkania lub prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego oraz wykonywania zawodu.

Podatek wymierza Urząd Skarbowy na okres 2 lat.

Zmiany wysokości komornego lub wartości czynszowej, przekraczające 10% wysokości ustalonej podstawy wymiaru, powstałe w pierwszym roku dwuletniego okresu wymiarowego, powodują odpowiednią zmianę wymiaru na drugi rok tego samego okresu wymiarowego.

Podatek od lokali za każdy rok płatny jest w dwóch równych ratach półrocznych:

za I półrocze — do dnia 30 kwietnia,

za II półrocze — do dnia 31 października.

Obowiązek podatkowy powstaje od początku następnego miesiąca po:

1. zajęciu lokalu,

2. utracie przez lokal zwolnienia z art. 3.

Obowiązek podatkowy wygasa z końcem miesiąca, w którym:

1. lokal opróżniono,

2. lokal uzyskał zwolnienie.

W miejscowościach, które uzyskały lub utraciły ustrój gminy miejskiej, obowiązek podatkowy powstaje, albo wygasa od następnego miesiąca po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw odpowiednich aktów prawnych.

Co to są papiery wartościowe?

Rozwój stosunków gospodarczych, w szczególności kredytu, powstawanie zrzeszeń gospodarczych w formie spółek akcyjnych, wywołały potrzebę stworzenia nowych form wierzytelności, łatwo, tj. bez większych formalności przenośnych, zwalniających nabywcę od konieczności badania uprawnienia prawozlewcy.

Tym celom służą „papiery wartościowe", bądź to imienne, tj. na nazwisko określonej osoby opiewające, jak weksle, czeki, dowody składowe, ładunkowe, konosamenty itp., bądź też opiewające na nieokreślonego indywidualnie „okaziciela", jak obligacje (pożyczki państwowe, komunalne i prywatne), banknoty, listy zastawne, wydane przez banki hipoteczne, akcje i inne.

Istotne dla papierów wartościowych jest to, że ich wystawca zobowiązuje się do świadczenia w dokumencie oznaczonego jedynie *za zwrotem dokumentu*, tak, że wierzytelność z papieru wartościowego wynikająca jest związana z posiadaniem, względnie własnością dokumentu. Na tym właśnie polega różnica między dokumentem „wartościowym" a dokumentem „dowodowym", że przy tym ostatnim posiadanie dokumentu nie jest potrzebne do dochodzenia praw dokumentem stwierdzonych, że praw tych

można dochodzić także po zniszczeniu, względnie zgubieniu dokumentu, podczas, gdy do odchodzenia praw z dokumentu wartościowego jego posiadanie jest konieczne, a po jego zgubieniu wierzyciel musi przeprowadzić w drodze sądowej amortyzację dokumentu i dopiero na podstawie orzeczenia amortyzacyjnego może dochodzić swoich praw.

Na czym polega ułatwienie przenoszenia wierzytelności z papieru wartościowego?

Wierzytelność zwykłą przenosi się w drodze cesji (przelewu), cesja nie daje jednak prawonabywcy (cesjonariuszowi) pełnego bezpieczeństwa, gdyż przy cesji służą dłużnikowi przeciw cesjonariuszowi wszystkie zarzuty, które mu przysługiwały wobec cedenta tak, że cesjonariusz nabywając wierzytelność od cedenta i płacąc mu walutę cesyjną nie ma nigdy pewności, czy skutkiem jakichś nieznanych mu zarzutów dłużnika wobec cedenta wierzytelność jego nie jest iluzoryczna a waluta cesyjna nie będzie ewentualnie stracona. Przy cesji musi nadto cesjonariusz przeprowadzić dowód, że nabył wierzytelność bądź to bezpośrednio bądź to pośrednio od pierwszego wierzyciela, a więc wykazać całą dewolucję prawa. Niebezpieczeństwo to jest tym większe, im przez większą ilość rąk przechodzi wierzytelność.

Chodzi więc o to, aby to niebezpieczeństwo przy przenoszeniu wierzytelności przeznaczonych do przechodzenia przez większą ilość rąk wykluczyć. W tym celu stworzono instytucję prawną „papierów wartościowych".

Najłatwiej przenoszalne są wierzytelności z dokumentów na okaziciela.

Dokument taki przenosi się przez wydanie go w posiadanie nabywcy. Jeżeli nabywca jest w chwili nabycia posiadania takiego papieru w dobrej wierze, że jego prawozlewca nabył papier w drodze prawnej, nabywa on równocześnie z posiadaniem własność papieru w sposób pierwotny, tj. niezawiśle od prawa swego prawozlewcy tak, że staje się właścicielem papieru nawet pierwotnemu właścicielowi skradzionego (art. 504 Kodeksu Handlowego). Równocześnie z posiadaniem i własnością przechodzi na nabywcę wierzytelność z papierem wartościowym związana. Dłużnikowi, tj. wystawcy takiego papieru nie przysługują też przeciw okazicielowi (posiadaczowi) żadne zarzuty, które przysługiwały mu przeciw prawozlewcy z wyjątkiem zarzutów, które wynikają z samej treści dokumentu.

Za dobrą wiarą posiadacza dokumentu przemawia domniemanie tak, że wystawca dokumentu, czy też osoba trzecia, która twierdzi, że jest właścicielem dokumentu, musi posiadaczowi złą wiarę udowodnić, wystawca zaś, spełniając świadczenie, nie jest obowiązany do badania, czy posiadacz jest właścicielem dokumentu, względnie jest zwolniony od zobowiązania chociażby świadczył na rzecz posiadacza nie będącego właścicielem dokumentu, a więc na rzecz osoby nieuprawnionej.

Czy wystawienie dokumentów na okaziciela jest bez specjalnego zezwolenia władzy dozwolone?

Kodeks Zobowiązań stanowi, że tylko wówczas, gdy jakaś ustawa zawiera postanowienie, iż do wystawienia pewnego dokumentu na okaziciela potrzebne jest zezwolenie władzy, dokument bez takiego zezwolenia wystawiony jest nieważny. Wobec tego w zasadzie nie potrzeba zezwolenia do wystawienia dokumentu na okaziciela, chyba, że jakaś ustawa wyraźnie zezwolenia takiego do wystawienia pewnych dokumentów na okaziciela wymaga. I tak przywilej wydawania banknotów służy tylko Bankowi Polskiemu, wydawanie bankowych dowodów wkładowych płatnych okazicielowi oraz asygnat bankowych na okaziciela opiewających, jako też emisja listów zastawnych i obligacji wymagają według art. 25 Rozporządzenia Prez. R. P. o prawie bankowym, z r. 1928 poz. 328 D. U. R. P. osobnego zezwolenia Ministra Skarbu; poza tym ustawodawstwo żadnych ograniczeń nie stanowi.

Papiery wartościowe imienne są albo papierami „zleceniowymi" jak weksel, czek, dowód składowy, dowód ładunkowy, konosament itp., które mogą być w drodze indosu (żyra) przenoszone lub papierami wartościowymi nieprzenoszalnymi w drodze indosu (t. zw. papiery „recta"), które mogą być przenoszone tylko w drodze cesji przy równoczesnym wydaniu dokumentu nabywcy.

Papiery zleceniowe są albo z samego prawa papierami zleceniowymi, jak weksel, czek, dowód składowy, które mogą być w drodze indosu przenoszone nawet wówczas, gdy nie zawierają w swej treści klauzuli „na zlecenie", albo też — jak dowody ładunkowe itp. — stają się papierami zleceniowymi tylko wówczas, gdy taką klauzulę w swej treści zawierają, podczas, gdy w przeciwnym wypadku mogą być tylko jako papiery „recta" w drodze cesji przenoszone. Także jednak papiery, będące z samego prawa „zleceniowymi" jak weksel, czek itd., mogą się stać papierami „recta" (z tym skutkiem, że tylko w drodze cesji mogą być przenoszone) przez umieszczenie w ich treści klauzuli „nie na zlecenie".

W jaki sposób przenosi się papier zleceniowy a więc weksel, czek itp. a tym samym pretensję z papierem tym związaną za pomocą indosu i jakie są skutki prawne przeniesienia w drodze indosu?

Przeniesienie w drodze indosu następuje przez umieszczenie na odwrocie papieru zleceniowego oświadczenia zbywcy, że przenosi papier na określoną imiennie osobę nabywcy („ustępuję na zlecenie NN") i podpisanie tego oświadczenia przez zbywcę lub przez umieszczenie na odwrocie wekslu samego podpisu zbywcy (indos blankowy) oraz wydanie wekslu. Skutki prawne przeniesienia wekslu przez indos są następujące:

1. nabywca (indosatariusz) papieru zleceniowego nabywa przez indos i oddanie mu papieru w posiadanie własność papieru a tym samym wierzytelność z tym papierem związaną w sposób pierwotny, t. j. niezawiśle od tego, czy jego prawozlewcy byli właścicielami papieru, byleby tylko szereg indosów na papierze był formalnie nieprzerwany a więc każdy indosant był indosatariuszem w poprzednim indosie a pierwszy indosant remitentem (pierwszym właścicielem) wekslu i nabywca nabył papier w dobrej wierze, że jego prawozlewcy mieli prawo rozporządzania papierem i bez grubego niedbalstwa w tym kierunku tak, że dobra wiara chroni nabywcę od zarzutu, że papier był skradziony, podpisy na nim są sfałszowane itp., dając mu pełną własność papieru. Za dobrą wiarą nabywcy, względnie posiadacza papieru przemawia domniemanie, tak, że każdy wykazany szeregiem indosów posiadacz jest uważany za właściciela i wierzyciela do dochodzenia wierzytelności z papieru uprawnionego tak długo, dopóki strona przeciwna nie udowodni mu złej wiary lub grubego niedbalstwa.

2. wystawca i akceptant wekslu trasowanego oraz wszyscy indosanci odpowiadają wobec posiadacza solidarnie za zapłatę pod warunkiem założenia protestu lub zaistnienia aktów równoznacznych;

3. dłużnik nie może się bronić przeciw posiadaczowi papieru zarzutami, opartymi na osobistych stosunkach z poprzednimi właścicielami papieru, lecz tylko takimi zarzutami, które mu przysługują bezpośrednio przeciw posiadaczowi papieru;

4. w razie zgubienia papieru posiadacz może uzyskać jego umorzenie, o ile w międzyczasie nikt w dobrej wierze go nie nabył i na podstawie orzeczenia amortyzacyjnego dochodzić praw ze zgubionego papieru przeciw wszystkim dłużnikom.

Tak więc papier zleceniowy jako papier wartościowy daje posiadaczowi pod wyżej podanymi warunkami pełną legitymację do dochodzenia praw z papierem związanych, prawa te jednak są związane z posiadaniem, a raczej własnością papieru, który w swej treści podaje całą treść zobowiązania i zarazem całą „historię" papieru. Obok łatwej przenoszalności i bezpieczeństwa jakie papier zleceniowy daje nabywcy, zaletą jego jest także to, że wszyscy poprzednicy we własności odpowiadają posiadaczowi solidarnie za zapłatę względnie wykonanie świadczenia dokumentem objętego.

Ponadto związanie wierzytelności z papierem wartościowym działa gospodarczo tak, jak pomnożenie kapitału obrotowego. Obrót przy pomocy papieru wartościowego odbywa się „bezgotówkowo". Drogą indosu wekslu czy to czeku za-

łatwia się bez użycia gotówki wielką ilość wypłat, papier wartościowy zastępuje więc gotówkę, względnie ilość środków płatniczych powiększa. Gotówka, złożona w banku pracuje w nim jako kapitał finansowy, w międzyczasie spełnia papier wartościowy funkcję gotówki jako kapitału obrotowego. Tak samo gotówka, wpłacona przez akcjonariusza na kapitał akcyjny pracuje z jednej strony jako kapitał produkcyjny, względnie obrotowy w przedsiębiorstwie akcyjnym, podczas, gdy z drugiej strony akcjonariusz, który otrzymał za złożoną gotówkę akcję, może się akcję z łatwością puścić w obieg, dać ją w zastaw itp. tak, że i przez emisję akcji powstaje dodatkowy kapitał finansowy w obrocie.

Książeczki wkładkowe bankowe wydane przez bank na zasadzie zezwolenia rządowego mają według art. 27 prawa bankowego ten sam charakter prawny co papiery na okaziciela, chociażby opiewały na nazwisko tak, że art. 504 Kodeksu Handlowego, według którego nabywca w dobrej wierze staje się właścicielem papieru na okaziciela, stosuje się także do takich książeczek wkładkowych bankowych.

Rozporządzenie Prez. R. P. o komunalnych kasach oszczędności z dn. 24. X. 1934 nie zawiera postanowienia analogicznego do art. 27 prawa bankowego lecz stanowi jedynie, że „okaziciel książeczki oszczędnościowej, chociażby książeczka wystawiona była na imiennie oznaczoną osobę, będzie uważany za jej właściciela, o ile w samej książeczce nie ma zastrzeżeń". Wobec tego art. 504 Kodeksu Handlowego do książeczek kasy oszczędności nie może być stosowany a więc własność książeczki oszczędnościowej może być nabyta od pierwszego właściciela bezpośrednio lub pośrednio tylko w drodze pochodnej. Jeżeli więc właścicielowi książeczka kasy oszczędności zaginie i postępowanie amortyzacyjne na jego żądanie zostanie wszczęte: o wyniku procesu wydobywczego nie rozstrzygnie — jak w procesie o wydobycie papieru na okaziciela — dobra wiara nabywcy, lecz ścisły dowód nabycia własności bezpośrednio lub pośrednio od osoby pierwotnie uprawnionej.

Tak więc książeczki kasy oszczędności nie mają wszystkich cech papierów na okaziciela.

Nie są także papierami na okaziciela t. zw. znaki legitymacyjne, czyli kontramarki, jak dowody złożenia odzieży w garderobie, bilety wstępu do teatru, bilety jazdy itp. Kodeks Zobowiązań stanowi wprawdzie, że do tych znaków stosuje się odpowiednio przepisy o papierach na okaziciela, w razie straty znaku nie następuje jednak postępowanie amortyzacyjne, lecz dłużnik winien spełnić świadczenie na żądanie osoby, która wykaże, że była posiadaczem, względnie właścicielem znaku. Nabywca w dobrej wierze nie nabywa więc własności znaku legitymacyjnego po myśli art. 504 Kodeksu Handlowego.

W regule papiery wartościowe w razie zaginięcia ulegają amortyzacji. Od reguły tej jednak istnieją wyjątki. Nie ulegają amortyzacji banknoty, obligacje państwowe i samorządowe, emitowane na rynkach zagranicznych, kupony procentowe od tytułów na okaziciela. Postępowanie amortyzacyjne przy wekslach reguluje prawo wekslowe, przy czekach prawo czekowe, amortyzacja innych papierów zleceniowych odbywa się analogicznie do amortyzacji weksli.

Postępowanie amortyzacyjne przy innych papierach wartościowych nie zostało jednolicie dla całego państwa uregulowane. Na obszarze obowiązywania Kodeksu Napoleona reguluje amortyzację ustawa z dn. 26 lipca 1919 DURP poz. 406, na obszarze obowiązywania Kodeksu Cywilnego austriackiego — rozporządzenie cesarskie z 31. VIII. 1915 Nr. 257 Dziennik Ustaw Austriackich; na obszarze obowiązywania Kodeksu Cywilnego niemieckiego — § 799 i 800 tego Kodeksu.

Nieznajomość prawa nie chroni przed karą

Ostatnio zostało opublikowane nowe zarządzenie władz w Rzeszy, że nie można się usprawiedliwiać nieznajomością rozporządzeń nawet władz lokalnych. Jest to tylko rozszerzeniem istniejącego jeszcze z czasów rzymskich prawa, obowiązującego we wszystkich krajach — iż nieznajomość prawa i jego opublikowanych przepisów nie chroni przed karą. W obecnych czasach wojennych staje się zatem ta zasada o konieczności uświadomienia sobie obowiązujących przepisów i rozporządzeń urzędowych tym aktualniejszą, że pism codziennych i fachowych jest mniej niż w czasach pokojowych przez trudności językowe i abonamentowe dla polskich czytelników.

Zatem winien każdy spółdzielca cenić sobie nasze pismo „Spółdzielca", podając mu systematycznie i prawie całkowicie wszystkie te wiadomości urzędowe, którymi się winien kierować, by nie popaść w konflikt z prawem cywilnym lub karnym administracyjnym lub handlowym.

Uświadomienie to, że nie można się tłumaczyć „nie wiem nic o tym rozporządzeniu", „nigdzie o tym nie czytałem" — uczyni niejednego działacza gorliwym czytelnikiem naszego pisma — szczególnie, aby się przekonać, że czytanie się „opłaca" nietylko w sensie ogólnego oświecenia, ale też odnośnie wszystkich ważnych zarządzeń tak władz politycznych, jak i spółdzielczych.

TERMINARZ PODATKOWY

na miesiąc styczeń 1944 r.

Data płatności	Podatek	Właściwa kasa
	Podatki państwowe	
5. styczeń	Podatek od energii elektrycznej za drugą połowę grudnia 1943	Urząd Skarbowy
7. styczeń	Podatek od uposażeń grudniowych 1943	Urząd Skarbowy
10. styczeń	Podatek wojenny do daniny od mieszkańców od płac grudniowych	Kasa gminna (miejska)
15. styczeń	Zaliczka podatku przemysłowego od obrotu za miesiąc grudzień z przedsiębiorstw, których obrót w r. 1942 przekroczył kwotę 50.000 zł.	Urząd Skarbowy
15. styczeń	Zaliczka podatku przemysłowego od obrotu za 4 kwartał (październik — grudzień) 1943 z pozostałych przedsiębiorstw	Urząd Skarbowy
20. styczeń	Podatek od energii elektrycznej za pierwszą połowę stycznia 1944	Urząd Skarbowy
	Podatki gminne, świadczenia socjalne i inne	
7. styczeń	Opłata od Funduszu Pracy od tantiem wypłaconych w grudniu	Urząd Skarbowy
10. styczeń	Danina od mieszkańców, od płac grudniowych	Kasa gminna (miejska)
10. styczeń	Składki ubezpieczeń społecznych . .	Kasa Ubezpieczalni
15. styczeń	Podatek od sumy płac za grudzień . .	Kasa gminna (miejska)
1—31. stycznia	Opłaty za wodę i czyszczenie kanałów i ulic	Kasa gminna (miejska)

Ogłoszenia rejestrowe i statutowe

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW: N-ry DOLNE Z PRAWEJ STRONY: Nr ogłoszenia w piśmie i kolejność ogłoszeń kilkakrotna.

CENNIK OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI: Ogłoszenia rejestrowe: pierwszy wpis — zł 80.—; zmiany w rejestrze — zł 30.—, za każde ogłoszenie likwidacyjne — zł 30.—. Ogłoszenie o walnym zgromadzeniu — zł 45.—. Ogłoszenie bilansu w tabeli — zł 80.—, oddzielnie — zł 160.—.

SPROSTOWANIE

Poniższe ogłoszenie w Nr. 22 odnosi się do zmiany statutów, a nie do rej. czł. Zarz.

Na podstawie Zarządzenia Rządu Generalnego Gubernatorstwa Oddział Główny Wyżywienia i Gospodarki z dnia 21 września 1943 ma nastąpić połączenie Związku Handlowego Spółdzielni Składnic i Sklepów Kółek Rolniczych, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Krakowie ze „Społem" Centrala Handlowa Spółdzielni Spożywców w Generalnym Gubernatorstwie — spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Krakowie, — z tym, że podstawą prawną połączenia jest statut „Społem", a podstawą rachunkową bilans na 30 czerwca 1943. W związku z przyjęciem statutu „Społem", zostaje zmniejszona dotychczasowa stopa udziałowa Związku Handlowego ze Zł. 200.— na Zł. 15.— Wzywa się wierzycieli nie zgadzających się na tę zmianę o zgłoszenie swych pretensyj w terminie ustawowym. Sp. 1158/Ogł. II

Zmiany statutów

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mleczarskiej w Trzepnicy z dnia 27 kwietnia 1943 r. zmieniono art. 43 statutu w przedmiocie wpłacania udziału na raty. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1132/Ogł. III

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Mleczarskiej „Praca" w Bikówku z odpowiedzialnością ograniczoną, uchwaliło w dniu 4 kwietnia 1943 r. dotychczasowy udział członkowski wynoszący 10 zł. podwyższyć do 50 zł. z tym, że przy przystąpieniu członek wpłaca 5 zł., a resztę w 9 równych ratach miesięcznych.

Również postanowiono znieść dotychczasową pięciokrotną dodatkową odpowiedzialność, a pozostawić odpowiedzialność udziałami. Ponadto uchwalono Spółdzielnię Mleczarską „Praca" w Bikówku połączyć z Okręgową Mleczarnią Spółdzielczą „Zjednoczenie" w Belsku.

Spółdzielnią przejmującą będzie Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza „Zjednoczenie w Belsku, a przejmowaną Spółdzielnia Mleczarska „Praca" w Bikówku.

Wzywa się wszystkich wierzycieli nie zgadzających się na powyższe zmiany do zgłoszenia swych pretensji celem ich zaspokojenia. Wierzycieli, którzy w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia nie zgłoszą się do Spółdzielni, uważać się będzie za zgadzających się na powyższe zmiany. Sp. 1133/Ogł. III

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mleczarskiej w Watraszewie z odpow. ograniczoną na posiedzeniu, odbytym w dniu 25 października 1943 r. uchwaliła znieść dotychczasową dziesięciokrotną odpowiedzialność, a pozostawić jedynie odpowiedzialność udziałami. Poza tym uchwalono dotychczasowy udział członkowski, wynoszący 15 zł., obniżyć do 10 zł. z tym, że przy przystąpieniu członek wpłaca 5 zł., a resztę w dwóch równych ratach miesięcznych. Jednocześnie postanowiono Spółdzielnię Mleczarską w Watraszewie połączyć z Okręgową Mleczarnią Spółdzielczą w Warce. Spółdzielnią przejmującą jest Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Warce, a przejmowaną — Spółdzielnia Mleczarska w Watraszewie. Wzywa się wszystkich wierzycieli, nie zgadzających się na powyższe zmiany, do zgłaszania swych pretensji w terminie trzymiesięcznym od daty ostatniego ogłoszenia. Wierzyciele, którzy nie zgłoszą się w przepisanym terminie, będą uważani za zgadzających się na powyższe zmiany. Sp. 1153/Ogł. III

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mleczarskiej z ogr. odp. w Krzemiennej uprawniona na skutek zarządzenia, wydanego na podstawie § 6 ust. 2, rozporządzenia z dnia 19 marca 1943 (Dz. Rozp. GG. str. 145) do zastępowania Walnych Zebrań przez Radę Nadzorczą, uchwaliła w miejsce dotychczasowego statutu przyjąć statut nowy dla Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej, według wzoru Związku. W związku z tym zniesiono dodatkową odpowiedzialność a pozostawiono odpowiedzialność udziałami. Firma Spółdzielni będzie odtąd brzmiała: Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Krzemiennej z odpow. udziałami. Udział będzie wynosił 10 zł. od każdej zadeklarowanej krowy. Wzywa się wszystkich wierzycieli niezgadzających się na powyższe zmiany do zgłoszenia swych roszczeń w terminie ustawowym, celem ich zaspokojenia. Sp. 1163/Ogł. II

I. RS. V. 100. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dn. 25 listopada 1943 r. sprawy Mleczarni Spółdzielczej w Boguchwale o wpisanie do rejestru Spółdzielni zmiany statutu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru V. 100: Firma brzmi: Spółdzielcza Zlewnia mleka w Boguchwale z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Boguchwała. Odpowiedzialność członków zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółdzielni jest prowadzenie wspólnego skupu i zbytu nabiału i jaj przez Okręgową Mleczarnię Spółdzielczą w Rzeszowie oraz wspólne nabywanie i dostarczanie producentom mleka i jaj z terenu swego działania artykułów, potrzebnych w gospodarstwie hodowlanym i nabiałowym. Udział wynosi 10 zł, płatny 4 zł zaraz, resztę w trzech równych ratach miesięcznych. Zresztą przyjęto nowy statut zalecony przez Związek rewizyjny. Data wpisu dnia 27 listopada 1943 r. Rs. 1164

I. RS. I. 51. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 25 września 1943 r. sprawy Spółdzielni Mleczarskiej w Handzlówce o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany statutu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru I, 51 następujące dane: I. Firma brzmi: Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Handzlówce z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Handzlówka. Odpowiedzialność członków zadeklarowanymi udziałami. II. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółdzielni jest prowadzenie wspólnego przerobu i zbytu nabiału i jaj, dostarczanych przez członków oraz wspólne nabywanie i dostarczanie członkom artykułów potrzebnych w gospodarstwie hodowlanym i nabiałowym. Spółdzielnia ma prawo zakładać na terenie swej działalności mleczarnie, zbiornice mleka i jaj, śmietanczarnie, składy, filie, sklepy, pijalnie mleka oraz zakłady dla wyrobu serów i innych produktów nabiałowych. Spółdzielnia może nadto rozszerzyć swą działalność na producentów mleka i jaj z terenu swego działania nie będących jej członkami. Czas trwania Spółdzielni jest nieograniczony. III. Udział wynosi 25 zł, płatny zaraz 1 zł, resztę w 24 ratach miesięcznych. Zresztą przyjęto wzorowy statutu zalecony przez Związek rewizyjny. Data wpisu 2 października 1943 r. Rs. 1164a

---

Sąd Okręgowy w Reichshof dnia 12 listopada 1943 r. Sygn. I. RS. V. 67. Sprawa firmowa Spółdzielni Mleczarskiej w Głogowie oraz Spółdzielni Mleczarskiej w Wysokiej Głog. Dnia 29 marca 1943 r. wpłynął wniosek o wciągnięcie do rejestru połączenia, Spółdzielni Mleczarskiej w Wysokiej ze Spółdzielnią Mleczarnia Spółdzielcza w Głogowie oraz zmiany statutu, wedle którego Spółdzielnia Mleczarska w Wysokiej ad Głogów zniżyła udział do kwoty 10 zł. Wyznacza się termin do rozprawy nad zamierzoną zmianą na dzień 16 grudnia 1943 r. o godz. 10 rano sala 19, na którą wzywa się wszystkich wierzycieli, którzy mimo zgłoszenia się w terminie nie zostali zaspokojeni lub zabezpieczeni. Wierzyciele powyżsi mogą na rozprawie zgłosić sprzeciw a wówczas Sąd po wysłuchaniu zarządu orzeknie czy zmiana ma być zarejestrowana. RS. 1164b

---

Sąd Okręgowy w Reichshof, dnia 12 listopada 1943 r. Sygn. I. RS. II. 12. Sprawa firmowa Spółdzielni Mleczarskiej w Łące oraz Spółdzielni Mleczarskiej w Łukawcu ze Spółdzielnią Mleczarską w Łące o zmiany statutu, wedle których zniżono udziały obu Spółdzielni do kwoty 10 zł. Wyznacza się termin do rozprawy nad zamierzoną zmianą na dzień 16 grudnia 1943 r. o godz. 10 rano sala 19, na którą wzywa się wszystkich wierzycieli, którzy mimo zgłoszenia się w terminie nie zostali zaspokojeni lub zabezpieczeni. Wierzyciele powyżsi mogą na rozprawie zgłosić sprzeciw a wówczas Sąd po wysłuchaniu zarządu orzeknie czy zmiana ma być zarejestrowana. Rs. 1164c

---

Sąd Okręgowy w Reichshof dnia 12 listopada 1943 r. Sygn. I. RS. I. 159. Sprawa firmowa Spółdzielni Mleczarskiej w Zaczerniu. Dnia 17 maja 1943 r. wpłynął wniosek o wciągnięcie do rejestru zmiany statutu, wedle którego zniżono udział do kwoty 10 zł. Wyznacza się termin do rozprawy nad zamierzoną zmianą na dzień 16 grudnia 1943 r. o godz. 10 rano sala 19, na którą wzywa się wszystkich wierzycieli, którzy mimo zgłoszenia się w terminie nie zostali zaspokojeni lub zabezpieczeni. Wierzyciele powyżsi mogą na rozprawie zgłosić sprzeciw a wówczas Sąd po wysłuchaniu zarządu orzeknie czy zmiana ma być zarejestrowana. Rs. 1164d

---

I. RS. II. 78. Sąd Okręgowy jako rejestrowy we Lwowie wpisał dnia 15 marca 1943 r. do rejestru handlowego, że firma „Spółdzielnia Rolnicza zakupu i zbytu z odpowiedzialnością udziałami w Dawidowie" zmieniła częściowo statut w następujący sposób: a) transakcje wymienione § 4 statutu może spółdzielnia wykonywać z nieczłonkami, b) rok obrachunkowy rozpoczyna się 1 lipca, a kończy się 30 czerwca każdego roku. Rs. 1170

I. RS. I. 68. Sąd Okręgowy jako rejestrowy w Lemberg w sprawie firmy: Spółdzielnia zakupu i zbytu z odpowiedzialnością udziałami w Bilce Królewskiej wpisał dnia 11 stycznia 1943 r. do rejestru handlowego następujące dane: Wskutek zmiany §§ 44 i 37a statutu może spółdzielnia przeprowadzać wszystkie statutowe czynności i z nieczłonkami. Rok obrachunkowy zaczyna się 1 lipca, a kończy się 30 czerwca każdego roku. Rs. 1170a

---

W rejestrze Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, dokonano następujących wpisów: W dniu 17 listopada 1943 przy spółdzielni pod firmą: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Pług" z odpowiedzialnością udziałami w Radomsku S. 54 „Spółdzielnia niniejsza została połączona z Powiatową Spółdzielnią Rolniczo-Handlową z odpowiedzialnością udziałami w Radomsku. Z powodu połączenia się spółdzielni „Pług" z Powiatową Spółdzielnią Rolniczo-Handlową w Radomsku wykreślono z Rejestru Handlowego. Rs. 1169

W Rejestrze Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, dokonano następujących wpisów: W dniu 26 maja, 4 czerwca i 17 listopada 1943 r. przy spółdzielni pod firmą: „Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Radomsku z odpow. udział. S. 51. Zlikwidowano filię w Koniecpolu, Przyrowie i w Kłomnicach. Udział wynosi obecnie 100 zł, członek spółdzielni musi zadeklarować co najmniej jeden udział. Jeżeli członek spółdzielni ma więcej niż 10 ha, to od każdych rozpoczętych 10 ha musi zadeklarować następny udział. Zadeklarowane udziały wpłaca się przy zadeklarowaniu. Do zarządu spółdzielni przejmującej powołano czwartego członka zarządu i zarząd składa się: Edmund Rechziegler, Jan Forecki, Edward Bąk i Stanisław Sidorowicz. Rok obrachunkowy trwa od 1 lipca do 30 czerwca. Zarząd składa się obecnie z 4-ch członków powołanych przez Radę Nadzorczą z pośród członków spółdzielni na lat 4. Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Radomsku została połączona ze spółdzielnią Rolniczo-Handlową „Pług" w Radomsku. Spółdzielnią przejmującą jest Spółdzielnia Powiatowa Rolniczo-Handlowa w Radomsku i jej statut jest obowiązujący. Bilansem połączeniowym jest bilans netto per 1 lipca 1943 r. Zmieniono art. 36 p. 7 i art. 38 statutu spółdzielni uchwałą Walnego Zgromadzenia z 16. 3. 1943 r. Zmieniono art. 8 i 15 statutu. Rs. 1169a

---

РС. 11. 116. Окружний Суд як реєстровий у Львові: дня 11. червня 1942. вписано до реєстру кооператив РС. 11. 116. в справі фірми Spółdzielnia Inżyniersko Melioracyjna, Spółdzielnia z odpow. udziałami we Lwowie слідуючі дани: 1) Загальні збори кооперативи змінили дня 30 травня 1942, §§ 3, 5, 8, 9, 10, 15, 17, 19, 20, 24, 25, 27, 30, 38, 41, 43, 44 і 45, статуту тої кооперативи вцей спосіб що в іх місце входять §§ 3, 5, 8, 9, 10, 15, 17, 19, 20, 24, 25, 27, 30, 38, 41, 43, 44 і 45 нового статуту з ложеного в однім премірнику до реєстрових акт; 2) Теперішна управа кооперативи складається: 1. інж. Бронислава Винницького (Bronisława Winnickiego), 2. інж. Івана Гайного (Iwana Hayny), 3. інж. Тадея Радошевського (Tadeusza Radoszewskiego); 3) Оголошення кооперативи поміщуються в часописі „Spółdzielca" в Кракові. Кооперативи вписану до II. РС. XIII. 1517, переноситься до нового числа РС. 11, 116. Rs 1175

РС. II. 120. Окружний Суд як реєстровий у Львові вписав дня 23. червня 1942 р. до коо-

перативного реєстру під числом Р. С. II. 120. зміни статута фірми „Małopolski Bank Kupiecki we Lwowie". Фірма „Kupiecki Bank Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie". Осідок: Львів. Предмет підприємства: 1) давати кредити у формі дисконта векслів, що проходять з торговельних оборотів, векслевих або скруптових позик, як рівнож в біжучім рахунку, забезпечених чи то гіпотечно чи порукою що найменше двох мастково гіпотечних осіб, чи заставом цінних паперів, що про них мова в п. 5. того параграфу. 2) редисконт векслів. 3) приймати грошеві вклади з правом видавати іменні вкладні довідки але без права видавати такі довідки, платні на предявника. 4) видавати перекази, чеки і акредитиви та переводити вплати та виплати в межах держави з тим, що виконування цих чинностей на нечленів, є залежне від приналежности до. 5) куповати та продавати на власний рахунок та на рахунок третіх осіб процентові державні і комунальні папери, заставні грамоти, акції господарських централь і підприємств, що їх організують господарські централі, кооперативи або їх союзи, як рівнож акції Емісійного Банку. 6) відбирати вплати на рахунок третіх осіб, інкасувати векслі та документи з тим, що виконування цих чинностей на нечленів, є залежне від приналежности до „Związku Rewizyjnego". 7) приймати підписи на державні і комунальні позики а також підписи на акції підприємств що про них мова говориться в п. 5. цього параграфу. 8) заступство чинностей на річ Банку Емісійного та державних банків. 9) приймати до депозиту цінні папери та інші цінности і винайняти забезпечені сейфи. Один уділ члена виносить 100 зл. і вплачується повністю або по сплаті 25 зл. в 5 місячних сплатах по 15 зл. За зобовязання кооперативи відповідає член сумою заявлених уділів, а позатим відповідає додатково до висоти однократної кожного заявленого уділу. Дирекція кооперативи складається з трьох членів і підписує фірму так, що під фірмою підписують-ся два члени дирекції. Без згоди надзірної ради дирекція не може: набувати збувати та обтяжувати нерухоме майно як рівнож заключувати договір, що до перебудови нерухомостей. Уділювати помимо посідання концесії яких небудь гваранції, жира на векслях в інших фінансових підприємствах редисконтованих з окрема в фінансових централях та державних банках не підлягають тому ограниченні. Виставлювати власні векслі (соля) та трасовані акцепти. Набувати уділи в інших підприємствах та приступовати до інших кооператив. Оголошення фірми поміщуються в органі ... Перша дирекція складається з 1) Др. Герберта Болеслава (Dr. Herberta Bolesława). 2) Ляхмана Володимира (Lachmana Włodzimierza). 3) Шрама Івана (Schrama Jana). Фірму вписану під II. P. C. X. 1241 переноситься під нове число Р. С. II. 120. Rs 1175-a

---

РС. I. 62. Окружний Суд як реєстровий у Львові вписав дня 12. березня 1943. до торговельного реєстру що фірма Spółdzielnia Rolnicza zakupu i zbytu z odp. udział. w Krzywczycach змінила частинно статут та управу в слідуючий спосіб. Чинности в арт. 4. статуту вичислені може кооператива переводити і з нечленами. Член управи Йосиф Стасяк уступив а в місце вибрано Францішка Давіскіба (Franciszka Dawiskibe). Діловий рік починається 1. липня а кінчиться 30. червня кожного року. Rs 1175-b

---

Р. С. II. 119. Окружний Суд як реєстровий у Львові вписав дня 22. червня 1942 р. до торговельного реєстру слідуючі зміни статуту фірми: „Rzemieślniczy Bank Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie"). Фірма кооперативи: „Rzemieślniczy Bank Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie"). II. Осідок: Львів, вул.: 3 Мая ч. 11. III. Предмет підприємства: 1) давати кредити у формі дисконта векслів, що походять з торговельних оборотів, векслевих або скриптових позик як рівнож в біжучім рахунку, забезпечених чи то гіпотечно чи порукою щонайменше двох мастково відповідальних осіб чи заставом цінних паперів, що про них мова в п. 5. того параграфу. 2) редисконт векслів. 3) приймати грошеві вклади з правом видавати іменні вкладкові довідки але без права видавати такі довідки платні на предявника. 4) видавати перекази, чеки і акредитиви та переводити вплати та виплати в межах держави з тим, що виконування цих чинностей для нечленів є залежне від приналежности до „Związku Rewizyjnego". 5) куповати та продавати на власний рахунок та на рахунок третіх осіб процентові державні і комунальні папери, заставні грамоти, акції господарських централь і підприємств, що їх організують господарські централі, кооперативи або їх союзи, як рівнож акції Емісійного Банку. 6) відбирати вплати на рахунок третіх осіб, інкасувати векслі та документи з тим, що виконування цих чинностей для нечленів є залежне від приналежности до „Związku Rewizyjnego". 7) приймати підписи на державні і комунальні позики а також підписи на акції підприємств що про них говориться в п. 5. цього параграфу. 8) Заступство чинностей на річ Банку Емісійного та державних банків. 9) Приймати до депохиту цінні папери та інші цінности і винаймати забезпечені сейфи. IV. Один уділ виносить 100 зл. та сплачується або повністю або по вплаченні 25 зл. в 5 місячних сплатах по 15 зл. V. За зобовязання кооперативи відповідає член сумою заявлених уділів а позатим відповідає додатково до висоти однократної кожного заявленого уділу. VI. Дирекція кооперативи складається з трьох членів і підписує фірму так, що під фірмою кооперативи підписуються два члени дирекції. Без згоди надзірної ради дирекція не може: 1) набувати, збувати та обтяжувати нерухоме майно як рівнож заключувати договорів що до перебудови нерухомостей. 2) уділювати, помимо посідання концесії яких небудь гваранції жира на векслях в інших фінансових підприємствах редисконтованих з окрема в фінансових централях та державних банках не підлягають тому ограниченні. 3) виставлювати власні векслі (соля) та акцептувати трасовані векслі. 4) набувати уділи в інших підприємствах та приступувати до інших кооператив. Теперішня дирекція складається з 1) Йосифа Опжендкевича (Józefa Oprzędkiewicza). 2) Томаша Яворка (Tomasza Jaworka), 3) Герарда Мосцінського (Gerarda Mościńskiego). Оголошення кооперативи поміщується в органі: Związku Rewizyjnego. Фірму зареєстровану під числом II. P. C. X. 1234 переноситься до нового числа Р. С. II. 119. Rs 1175-c

Rejestracja nowych statutów

W rejestrze Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie dokonano następujących wpisów: W dniu 5 października 1943 r. nowopowstałą Spółdzielnię jak następuje: S. 141. Spółdzielnia posiada nazwę „Spółdzielcza Składnica Materiałów Piśmiennych i ma siedzibę w Radomsku. Członkowie Spółdzielni odpowiadają za jej zobowiązania do wysokości zadeklarowanych udziałów: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, działalność społeczno-kulturalna kupno na własny rachunek i branie w komis, przeróbka i wytwarzanie artykułów asortymentu piśmiennego i papierniczego, przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedaż ich swoim członkom. Walne Zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 50 zł płatny gotówką, przy zapisaniu się do spółdzielni. Członek może posiadać najwyżej 10 udziałów. Zarząd: Kuczyński Paweł, Skrzypkowska Natalia, Gałecki Stefan. Spółdzielnia jest zawiązana na czas nieograniczony. Wszelkie ogłoszenia wymagane przez ustawę będą umieszczane w piśmie uznanym za organ „Społem", Związku Spółdzielni Spożywców. Okresem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z trzech osób, powołanych przez Radę Nadzorczą spośród członków Spółdzielni na czas nieograniczony. Za Spółdzielnię składają oświadczenie woli i za nią podpisują pod stemplem firmy dwaj członkowie Zarządu łącznie. Kontrakty kupna, sprzedaży, najmu i zastawu, nieruchomości, wymagają zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą. Rozwiązanie i likwidacja Spółdzielni odbywa się wedle ustawy o spółdzielniach. Rs. 1166

Rejestracja członków Zarządu

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z odpowiedzialnością udziałami w Nowym Targu uchwalił na posiedzeniu w dniu 24 listopada 1943 r., iż p. Bednarek Stanisław, kierownik działu księgowości, ma prawo zarządzania w imieniu spółdzielni podległym mu działem, reprezentowania spółdzielni w sprawach tegoż działu, kierowania tym działem i podpisywania całej korenspondencji wychodzącej ze spółdzielni z jednym członkiem Zarządu spółdzielni. Sp. 1165

I. RS. III. 156. Sąd Okręgowy jako rejestrowy w Lemberg wpisał dnia 12 października 1943 do rejestru handlowego, że Józef Tarko członek zarządu Firmy „Spółdzielnia zakupu i zbytu" z odpowiedzialnością udziałami w Barze pow. Lemberg ustąpił, a na jego miejsce wybrano Jana Demskiego. Rs. 1171

W rejestrze Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, dokonano następujących wpisów: W dniu 25 listopada 1943 r. przy spółdzielni pod firmą: „Spółdzielnia Spożywców, Powszechna z odpowiedz. udziałami w Mykanowie: S. 46/P. Zarząd stanowią: Ignacy Sendela, Franciszek Świąć i Władysław Iwańczak." Rs. 1167

W rejestrze Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, dokonano następujących wpisów: W dniu 4 listopada 1943 r. przy spółdzielni pod firmą: Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami w Radomsku S. 101. Zarząd obecnie stanowią: Tadeusz Goszczyński, Kazimierz Staszewski, Jan Architekt. Rs. 1167a

---

W rejestrze Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, dokonano następujących wpisów: W dniu 7 października 1943 r. przy spółdzielni pod firmą: Spółdzielnia Spożywców — „Lepsze Jutro" w Cielętnikach z odpow. udział. S. 92. Zarząd stanowią: Mysłek Wacław, Łagiewka Michał. Jarząbek Edmund. Rs. 1167b

---

W rejestrze Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, dokonano następujących wpisów: W dniu 4 listopada 1943 r. przy spółdzielni pod firmą „Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedz. udziałami w Kłomnicach" S. 57. Na miejsce członka zarządu Alfreda Klawe wybrano do zarządu Kazimierza Bartkiewicza. Rs. 1167c

---

W rejestrze Spółdzielni, Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, dokonano następujących wpisów: W dniu 24 września 1943 r. przy spółdzielni pod firmą: Społem, Centrala Spółdzielni Spożywców w GG z odpow. udziałami: Fabryka Marmolady i Wyrobów Cukierniczych w Częstochowie, S. 11. Wykreślono jako reprezentanta samodzielnego firmy Komisarza Rudolfa Nottke. Rs. 1168d

---

РС. I. 70. Окружний Суд як реєстровий у Львові вписав до торговельного реєстру дня 30. квітня 1943. що член управи фірми Spółdzielnia Rolnicza zakupu i zbytu z odp. udział. w Janowie koło Lwowa. Гарасімович Михайло і Піщалковські Ришард уступили а на їх місце вибрано Смульського Тадея і Гехта Антіна. Rs 1176

Rozwiązania i likwidacje spółdzielni

Postanowieniem Sądu Okręgowego jako Rejestrowanego w Siedlcach z dnia 26 lutego 1943 r. RS. p. 41 i 6 marca 1943 r. Spółdzielcze Stowarzyszenie Mleczarskie w Choinach z o. o. zostało rozwiązane i ustanowiony likwidator z urzędu. Wobec powyższego na podstawie Art. 76 ustawy o spółdzielniach, wzywam wszystkich wierzycieli do składania roszczeń w terminie przewidzianym ustawą o spółdzielniach. Jednocześnie zaznaczam, że wszystkie księgi i dokumenty należące do spółdzielni spłonęły, wobec czego zgłaszane roszczenia muszą być należycie udokumentowane bez powoływania się na księgi i dokumenta likwidowanej spółdzielni. Adres Likwidatora z urzędu Regina Słopnicka-Czyżewicz. Puławy, ul Parkowa Nr 43. Sp. 1129/Ogł. III

Postanowieniem Sądu Okręgowego jako Rejestrowego w Rzeszowie z dnia 25 września 1943 r. Bank Ludowy Spółdzielnia z ograniczoną poręką w Kolbuszowej Nr. rej. I. RS. I. 67 został rozwiązany i znajduje się w likwidacji. Ustanowieni tą decyzją likwidatorami członkowie Dyr. Banku Spółdzielczego im. Dra Stefczyka w Kolbuszowej — Stąpor Stanisław i Szafrańska Helena, wzywają wierzycieli, aby w terminie trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia zgłosili swe roszczenia pod adresem likwidatorów w lokalu Banku w Kolbuszowej, przy ulicy Ogrodowej Nr 7, w godzinach urzędowych od 9 do 15 we wtorki i piątki Sp. 1138/Ogł. III

Zarząd Sklepu Kółka Rolniczego w Tryńczy wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia się w terminie 3 miesięcznym od daty ostatniego ogłoszenia wraz z odpowiednimi dowodami celem ustalenia pretensji i podjęcia należytości. Zarząd. Sp. 1161/Ogł. II

Reklama — dźwignią handlu.

Kierownik Wydawnictwa: Inż. roln. Dr Florian Łorzyński, Krakau. Redaktor naczelny: Inż. roln. Dr Florian Łorzyński, Krakau; Zastępca: Janusz Górski, Krakau. Odpowiedzialny za zagadnienia spółdzielcze: H. Grudziński, Krakau. Kierownik działu ogłoszeń: Henryk Kwilecki, Krakau. Wydawnictwo: Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Glatzer Str. 48, Tel. 116-79 i 116-80. Druk ZKW, Krakau, Universitätsstr. 19a. Ważny cennik Nr 1.